

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

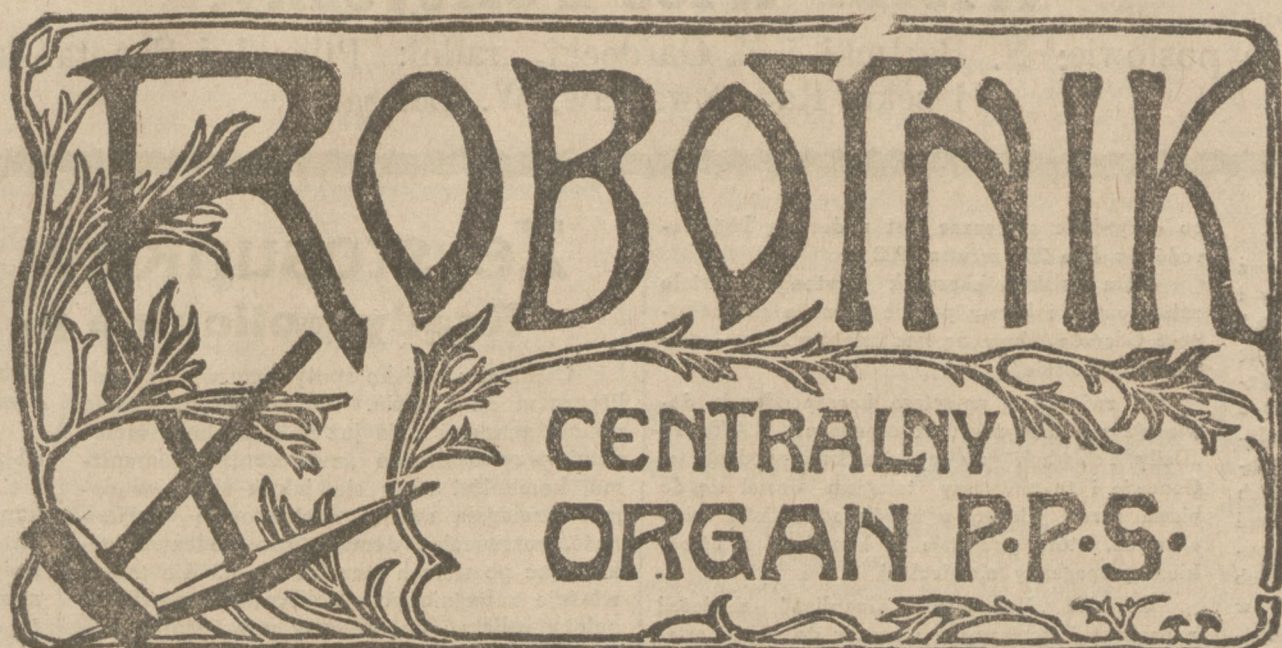
Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnośnikiem
miesięcznie Zł. 4.—
bez odnośnika „ 3.50
na prowincji miesięczn. „ 4.—
zagranicą „ 6.—
Za zmianę adresu 10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od
1 — 2 po pol. Za zwrot rękopisów
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez
przerwy. Kasa czynna od 11 do 2.
Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia w lekście (przed kron.) 25 groszy
nekrologi 10 „
zwyczajne 15 „
dobre za jeden wiersz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumieć
za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabelé (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Admin-
istracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 15 groszy.

Dnia 17-go i 18-go stycznia 1925 r. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, odbędzie się
posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. Początek obrad o godz. 11 rano.

Sekretariat Generalny C. K. W. P. P. S.

PORZĄDEK DZIENNY RADY NACZELNEJ.

Sprawozdanie ogólne — ref. tow. Perl.
Sprawozdanie z działalności parlamentarnej — ref. tow. Barlicki.
Sprawozdanie z Międzynarodówki — ref. tow. Niedziałkowski.
Sprawozdanie organizacyjno - agitacyjne — ref. tow. Pużak.
Sprawozdanie kasowe — ref. tow. Hołwko.
Prasa partyjna i wydawnictwa — ref. tow. Hołwko.
Sprawy ruchu spółdzielczego — tow. Zaremba.

Posiedzenie Komisji Centralnej.

Dn. 12 b. m. w poniedziałek o godz. 10 r.
w lokalu Komisji Centralnej Zw. Zaw. przy
ul. Wareckiej 7, odbędzie się NADZWYCAJ-
NE POSIEDZENIE KOMISJI CENTRALNEJ.

Na porządku dziennym sprawa zamachu na
8-godź. dzień pracy.

Przewodniczący: J. Kwapiński.

Dnia 16 b. m. (w piątek) o godz. 11 przed
poł. w lokalu „Robotnika” (Warecka 7) odbę-

dzie się Walne Zebranie Centralnego Wydzia-
łu Kobiecego P. P. S.

Sekretariat Centr. Wyd. Kob. P. P. S.

Zatarg z Gdańskiem.

W wyniku zatargu pomiędzy General-
nym Komisarzem Rzplitej, p. Strasburge-
rem, a Wysokim Komisarzem Ligi Naro-
dów, p. Mac Donnellem, zaszły w dniu
wczorajszym następujące wydarzenia:

**FINANSOWE I EKONOMICZNE ŚROD-
KI ODWETOWE W STOSUNKU DO
GDAŃSKA.**

(PAT.). Wczoraj rano pod przewod-
nictwem Prezesa Rady Ministrów i Mini-
stra Skarbu odbyła się narada dyrektorów
departamentów Ministerjum Skarbu, doty-
cząca środków odwetowych natury finan-
sowej i ekonomicznej, przygotowywanych
w stosunku do Gdańska na wypadek próby
rozwiązania przez wolne miasto spor-
nych zagadnień nie na drodze prawa lecz
samowoli.

Po posiedzeniu tem premier udał się
do Prezydium Rady Ministrów, gdzie odby-
ło się nadzwyczajne posiedzenie zaintere-
sowanych ministrów. Na posiedzeniu tem
zapadły ważne uchwały, które na razie
trzymane są w tajemnicy.

**NIEPOGODA UNIEMOŻLIWIŁA PRZYJAZD
P. STRASBURGERA DO WARSZAWY.**

W dniu wczorajszym Komisarz Generalny
Rzplitej p. Strasburger, po odbyciu swej za-
sadniczej półtargodzinnej rozmowy z p. Mac
Donnellem wsiadł o godz. 1,30 do aeroplanu,
by udać się do Warszawy w celu poinformo-
wania Rządu o wyniku tej konferencji. W
drodze pilot Aero - Lloyd oświadczył, że da-
lej nie może kontynuować podróży z powodów
atmosferycznych. O godz. 3 i pół aeroplan z
p. Strasburgerem wylądował z powrotem w
Gdańsku.

Wiadomość podana przez dodatek nad-
zwyczajny „Kujera Porannego”, jakoby za-
wroćcie aeroplanu z drogi było intrygą poli-
tyczną, okazuje się nieprawdziwą.

P. Strasburger po wylądowaniu natych-
miast porozumiał się telefonicznie z Rządem
polskim, przesyłając sprawozdanie z odbytej
z p. Mac Donnellem konferencji.

**PRZEBIEG ROKOWAŃ POMIEDZY
KOMIS. GENER. RZPLITEJ,
A WYSOKIM KOMISARZEM.**

Zastępca szefa departamentu poli-
tycznego, p. Bader, odebrał wczoraj wie-

czorem szczegółową relację telegraficzną
o rozmowie, jaka toczyła się pomiędzy
Komis. Gen. Strasburgerem i Wysokim
Komis. Ligi Narodów, Mac Donnellem. Re-
lację tę p. Bader przywiózł na posiedzenie
Komitetu Politycznego Rady Ministrów,
który obradował pod przewodnictwem P.
Prezydenta Rzplitej w jego prywatnych
apartamentach.

Relację na posiedzeniu Komitetu Po-
litycznego odczytał premier, p. Wł. Grab-
ski. Z treści relacji wynika, że rozmowa
pomiędzy p. Strasburgerem, a Wysokim
Komis. Mac Donnellem, trwała 2 godziny.
P. Strasburger nakłaniał p. Mac Donnella
do uznania stanowiska polskiego, przy-
czem wszechstronnie z punktu prawa sta-
nowisko to umotywował. Wys. Komisarz
w czasie tej rozmowy miał już w ręku go-
towe pismo do Senatu Gdańskiego, up-
rzedniające Senat do zdjęcia polskich
skrzynek pocztowych. P. Strasburger o-
świadczył, że Rząd Polski zwrócił się już
w tej sprawie do Rady Ligi Narodów i że
samowolne zdjęcie skrzynek pocztowych
wytworzyłoby nader trudną sytuację. O-
świadczenie to miało ten skutek, że p. Mac
Donnell wstrzymał wysłanie pisma do Sena-
tu.

Po odczytaniu tej relacji z przebiegu
wypadków w Gdańsku, premier przedsta-
wił plan postępowania Rządu Polskiego.
Komitet Polityczny stanowisko Rządu
jednomyślnie poparł.

**OŚWIADCZENIE WYSOKIEGO KOMI-
SARZA.**

Gdańsk, 14 stycznia (PAT). Biuro senatu
w. m. Gdańska ogłasza następujący komuni-
kat w sprawie stanu poczty polskiej w Gdań-
sku. Wysoki Komisarz Ligi Narodów nade-
ślał senatowi następujące oświadczenie, po-
lecając równocześnie ogłoszenie go w prasie:

„W piątek dnia 9 b. m. prosiłem polskie-
go przedstawiciela dyplomatycznego o poczy-
nienie potrzebnych kroków dla przywrócenia
status quo, celem zapobieżenia ubolewania
godnym wypadkom, spowodowanym przez
wywieszenie polskich skrzynek pocztowych
na ulicach Gdańska. W poniedziałek dnia 11
b. m. zawiadomił mnie polski przedstawiciel
dyplomatyczny, że rząd jego nie jest w moż-
ności przychylić się do mojej prośby. Wobec

tego zawiadomiłem p. Strasburgera, że na wy-
padek, gdyby rząd jego nie mógł przychylić
się do mojej prośby, będę się czuł zobowią-
zany zakomunikować senatowi, aby na moje ża-
danie i na moją odpowiedzialność usunął
skrzynki pocztowe z wyjątkiem skrzynki, u-
mieszczonej na budynku polskiego Komisarza
Generalnego, która, ze względu na eksteryto-
rialność, nie może być naruszona. W sprawie
tej odbyły się dalsze rokowania w dniu wczoraj-
szym i dzisiejszym z p. Strasburgerem, z
którym odnośnie do tej kwestii pozostaje jesz-
cze w kontakcie. Zakomunikowano mi dalej,
że polska delegacja przy Lidze Narodów w
Genewie otrzymała polecenie przedstawienia
polskiego punktu widzenia Generalnemu Se-
kretarzowi Ligi, z którym pozostaje obecnie
w tej sprawie w kontakcie”.

RZĄD INFORMUJE SEJMU.

Wczoraj w mieszkaniu prywatnym
marszałka Sejmu p. Rataja zebrali się prze-
wodniczący poszczególnych klubów sejmo-
wych. Na zebranie to przybył wice-premier
p. St. Thugutt, który zdał posłom sprawę z
przebiegu wypadków w Gdańsku oraz wta-
jemniczył ich w plany Rządu i jego zamierze-
nia na najbliższą przyszłość w sprawie gdań-
skiej.

OŚWIADCZENIE WICEPREM. THUGUTTA.

Późnym wieczorem w prezydium Rady
ministrów zebrali się przedstawiciele prasy o-
raz korespondenci pism krajowych i zagranic-
znych, którym wicepremier p. Thugutt udzielił
informacji o stanie zatargu z Gdańskiem. Z
wyjaśnień p. Thugutta wynika, że perswazje
Generalnego Komisarza Rzplitej zachwały
nieco pewność siebie, jaką zdradzał dotych-
czas Wysoki Komisarz Ligi Narodów. Mimo
to wystosował on wczoraj list do p. Strasbur-
gera, w którym uzasadniał swoje stanowisko
przychylnie dla Senatu Gdańskiego. Odpis te-
go listu p. Mac Donnell przesłał senatowi
gdańskiemu.

W dalszym ciągu wicepremier zwrócił się
do prasy z apelem o wywarcie wpływu na spo-
łeczeństwo w kierunku zachowania spokoju i
złagodzenia, zaznaczając, że wszelkie przed-
wczesne manifestacje czy uchwały na wiecach
byłyby tylko przeszkodą dla Rządu w jego
pracy. Dalej wicepremier oświadczył:

Sytuacja od dnia wczorajszego nie u-
legła zmianie; jest to o tyle dobre, że nie
stało się nic, co by nas zmuszało do decy-
zji dla nas samych niewątpliwie przy-
krych. Jest to jednak zarazem zło, gdyż
przedłuża stan niepewności, denerwuje
ludność i gmatwa rzeczy, z natury swej
bardzo proste. Te zgola niepotrzebne wa-
hanie się i wątpliwości, o jakich dochodzą
nas słuchy z Gdańska, są zgola — jak my-
śle — zbyteczne. Byłoby znacznie lepsze
i prostsze uznać istniejące dotychczas spo-
soby załatwiania sporów na taką drogę, na
której będzie ona mogła być rozstrzygnię-
ta w sposób legalny przez właściwe instanc-
je. Cokolwiek bądź stałoby się, Rząd Pol-
ski oczekuje ze spokojem i stanowczą de-
cyzją dalszego rozwikłania sprawy, która
tak niepotrzebnie została zwikłana. Są-
dząc z głosów opinii publicznej, które nas
dzisiaj doszły, zdaje mi się, że stanowisko
przez nas zajęte uznane jest za słuszne
przez obywateli. Pozostawiamy mi tylko może, chcąc uniknąć
wszelkich niejasności, bardziej sprecyzo-
wać jeden punkt. W zapowiedzianym
przezemnie wczoraj odparciu aktów niele-
galnych siłą, widzą niektóre organa prasy
zapowiedź zbrojnego konfliktu. Taka in-

W dzisiejszym numerze:

ZATARG POLSKO - GDAŃSKI TRWA.

KOMISJA PRZEMYSŁOWO - HANDLOWA
SEJMU PRZYJĘŁA 13 GŁOSAMI PRZE-
CIW 10 PROWOKACYJNY WNIOSEK
POS. WIERZBICKIEGO, WZYWAJĄCY
RZĄD, ABY W HUTNICTWIE CAŁEJ
POLSKI WPROWADZIŁ 10-GODJ.
DZIEŃ PRACY!

KOMISJA PRZEM. - HANDLOWA SEJMU
PRZYJĘŁA WNIOSEK SOCJALISTYCZ-
NY W SPRAWIE OBJĘCIA ZAKŁADÓW
STARACHOWICKICH W ZARZĄD PAŃ-
STWOWY.

NA KONFERENCJI FINANSOWEJ W PA-
RYŻU NASTĄPIŁO PODPISANIE U-
KŁADU FINANSOWEGO.

ZE STOSUNKÓW NA KRESACH WSCHOD-
NICH.

LIST Z PARYŻA.

MAKA I CHLEB DALEJ DROŻEJĄ!

JAK RZĄD RESPEKTUJE USTAWY

WOLNE MIEJSCA.

interpretacja nie byłaby zupełnie ścisła: Pol-
ska chce uniknąć wszelkich aktów zbroj-
nych, tak długo, jak tylko to się okaże mo-
żliwe, mówiąc jasno, Polska użyje środków
ostatecznych, gdyby choć jedna kropla
krwi polskiej miała być w tym sporze
przelana. Poza tem pozostaje jeszcze do
dyspozycji Rządu cały szereg sankcji bar-
dzo dotkliwych dla tych, którzy schodzą z
drogi prawa. W całej tej smutnej historii
jest jedna strona, która może się okazać
pożyteczna na przyszłość: oprócz mocnej
decyzji niedopuszczenia do aktów samo-
woli i bezprawia, naród polski musi w każ-
dym wypadku bardzo starannie zastano-
wić się, czy sposób ciągłego ustępowania
dla świętej zgody przynosi mu należyte
korzyści. Jest najwyższy czas przypom-
nieć sobie, że dotychczasowe traktaty, kon-
wencje i umowy zmniejszają krok po kro-
ku nasz stan posiadania i użytkowania
Gdańska. Morze jest od nas coraz to dal-
sze. Wzamian za to Gdańsk ciągnie ze
stosunków z Polską korzyści, jakich nigdy
nie miał za czasów przedwojennych. Wy-
starczy przypomnieć, że prawnie uznany
udział w dochodach z cel polskich daje
Gdańskowi więcej, aniżeli wynoszą nor-
malne dochody któregośkolwiek z wielkich
miast polskich. Ten stosunek, w którym
ktoś, będąc stale spychany, musi jeszcze
ponosić grube koszty zabawy, wydaje mi
się coraz bardziej nienaturalny i dlatego
też trzeba będzie w najbliższej przyszło-
ści poddać cały ten stosunek starannej re-
wizji.

**

Polskie skrzynki pocztowe przez dzień
wczorajszy wisiły w Gdańsku, strzeżone
przez policję. W mieście panował spokój.

PRASA GDAŃSKA.

Gdańsk, 14 stycznia. (PAT.) Prasa tujejsza
podaje obszernie przedruki z prasy warszawskiej
w sprawie poczty, przyczem oświadcza, że nastroj
prasy warszawskiej był dla Gdańska zupełną nie-
spodzianką. Dzienniki tujejsze podkreślają rów-
nież, że nie były tak dokładnie poinformowane
jak prasa warszawska.

Dziś, dnia 15 b. m. o godz. 7 wiecz., w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa (Krak.-Przedm. 66), odbędzie się

Wielki Wiec Polityczny,

na którym przemawiać będą posłowie: N. Barlicki i Z. Gardecki, radni: Piłacki i Szpotański, ławnik A. Szczypiorski i sekr. Rady Zw. Zaw. W. Lengua.

GŁOSY PRASY NIEPRZYJAZNEJ POLSCE.

Londyński „Daily Telegraph” w numerze z dnia 10 b. m. zamieszcza pod tytułem „Polacy i Gdańsk. Pucz pocztowy. Warszawa grozi akcją”, napastliwą w stosunku do Polski korespondencję z Genewy, w której między innymi są następujące zdania: „Agresywne stanowisko Polski wobec wolnego miasta Gdańska, które jest pod mandatem Ligi Narodów i administrowane przez Wysokiego Komisarza, wywołuje niepokój w kołach Ligi. Nadeszła tu właśnie wiadomość, że rząd polski w nocy przeprowadził coś w rodzaju „puczu pocztowego”. Bez wiedzy Ligi Narodów lub Wysokiego Komisarza Polacy porozwieszali w nocy skrzynki pocztowe w całym mieście Gdańsku. I na drugi dzień otworzyli urząd pocztowy, oświadczaając bezceremonialnie, że chcą mieć własną służbę pocztową między Gdańskiem a Polską,

co oczywiście sprzeczne jest z decyzją Ligi Narodów z dnia 25 czerwca 1922 r.

Kilka polskich skrzynek pocztowych zostało zniszczonych i barwy polskie usunięte przez ludność Gdańska, oburzoną tym ostatnim aktem agresywności polskiej”.

W związku z powyższą korespondencją dowiaduje się londyński korespondent P.A.T., że „Daily Telegraph” nie posiada korespondenta w Genewie i że powyższy telegram dostał się do pisma przez jednego z współpracowników miejscowych, który pozostaje w kontakcie z ośrodkiem propagandy niemieckiej.

Również „Manchester Guardian” zamieścił napastliwy i ironiczny w stosunku do Polski artykuł, stając w sporze o pocztę po stronie Gdańska.

Lewiatńska intrzyga przeciwko 8-godz. dniu pracy.

Wczoraj komisja przemysłowo - handlowa Sejmu głosowała nad wnioskami, które wyloniły się w dyskusji komisyjnej nad propozycją tow. Pączka oddania pod zarządek państwowy Zakładów Starachowickich.

Tow. Diamand na poprzednim posiedzeniu komisji zgłosił w tej sprawie następujący wniosek:

Sejm używa Rząd, by przedłożył Sejmowi warunki objęcia Starachowic w zarządek państwowy, kalkulację tych fabryk i koszty z objęciem połączone. Rząd przedłoży sprawozdanie w miesiąc po uchwale-niu niniejszego wniosku.

Wniosek ten komisja przyjęła. Przyjęła również wniosek posła Polakiewicza z „Wyzwolenia”, aby Rząd zdał sprawę ze stanu budowy fabryki amunicji w Starachowicach.

Ale komisja przyjęła także prowokacyjny i nagrawający się z ustawy wniosek p. Wierzbickiego wzywający Rząd, aby w hutnictwie całej Polski wprowadził 10-godz. dzień roboczy!!

Otóż po pierwsze — jest rzeczą po prostu niedopuszczalną, aby „lewiatńczy” przemycali w komisjach swoje postulaty, przyczepiając je swawolnie do spraw, nie mających z temi postulatami żadnego związku. Sejm przekazał komisji sprawę nie hutnictwa wogóle, lecz Zakładów Starachowickich, dalej przekazał nie sprawę czasu roboczego, lecz ustanowienia zarządu państwowego w fabryce. Komisja pogwałciła więc regulamin, pobierając wniosek w sprawie, w której wcale nie była pytana o zdanie. Nawet minister Kiedroń, robotnikom zgola nieprzychylny, który stał kruszy kopie o 10-godzinny dzień roboczy, stwierdził, że wniosek p. Wierzbickiego nie nadaje się do komisji przemysłowej, lecz właściwe jego miejsce byłoby w komisji ochrony pracy. Jakoż gdyby w Sejmie zgłoszono wniosek w sprawie czasu pracy, to odesłano by go do tej komisji, nie zaś do komisji p. Wierzbickiego. Ale coż logika parlamentaryzmu i regulamin obchodzą wystanników „Lewiatana”, któ-

rzy naruszają i gwałcą wszelką logikę i wszelkie przepisy, gdy tylko chodzi o przemycenie fabrykanckich uchwał!

Ale jest tu rzecz o wiele jeszcze ważniejsza. Uchwała komisji przemysłowo-handlowej jest nie tylko naruszeniem regulaminu, nie tylko ordynarnym podstępem. Jest ona brutalnym pogwałceniem obowiązującej ustawy. Za radą p. Wierzbickiego komisja odważyła się wezwać Rząd, aby złamał i zdeptał obowiązującą ustawę o czasie pracy. Dlatego, że ustawa nie podoba się p. Wierzbickiemu i międzynarodowemu kapitałowi, którego p. Wierzbicki jest sługą i podwładnym — wzywa się Rząd, aby popełnił przestępstwo pogwałcenia ustawy!

Jest to dzięki kapitalistycznym warchołstwu, które powinno być jaknajstrzej napiętnowane. Ale niedość napiętnowania. Czas położyć kres zuchwałstwu przewodniczącego komisji przemysłowej, p. Wierzbickiego, który na takie rzeczy sobie pozwala. Jesteśmy pewni, że tow. nasi w komisji przemysłowo - handlowej zastosują właściwą taktykę, aby pokazać p. Wierzbickiemu, że komisja przemysłowa Sejmu nie powinna być terenem dla lewiatńskich macherek i machinacji, wymierzonych przeciwko ustawom i parlamentaryzmowi.

13 gł. przeciwko 10-iu wniosek p. Wierzbickiego przyjęto.

Dodać należy, że chadeccy „przedstawiciele robotników” z pod znaku p. Korfańskiego i ks. Adamskiego świecili na posiedzeniu komisji nieobecnością. Zrobili to umyślnie, aby dopomóc p. Wierzbickiemu!

Przedstawiciel koła żydowskiego, p. Wiślicki, głosił za wnioskiem p. Wierzbickiego! Oczywiście — czemuż się różni p. Wiślicki od p. Wierzbickiego, kiedy chodzi o „nasz wyzysk i wasz”?! Lewiatńczyk żydowski i chrześcijański, to bracia, którzy zawsze się pogodzą w solidarnym występowaniu przeciwko ustawom robotniczym.

Sprawa 8-godz. dnia rob. w hutnictwie niemieckim.

Po długich rozprawach w podkomisji, komisja społeczno - polityczna niemieckiej Rady gospodarstwa społecznego uchwaliła 14 głosami przeciwko 13-tu przy dwóch wstrzymujących się zalecić ministrowi pracy, aby od 1-go marca b. r. praca w hutach odbywała się na trzy zmiany po 8 godzin.

„Vorwärts” podkreśla znaczenie tej uchwały zwłaszcza wobec tego, że Rada gospodarstwa społecznego jest ze składu swego naogół reakcyjna. Ale nawet i ona oświadczyła się za 8-godz. dniem rob. w hutnictwie — wbrew niemieckiemu Lewiatanowi!

Książki nadesłane.

Marjan Malinowski (Wojtek). Sekret zwycięstwa. Książeczka druga. Warszawa, 1924. Wydawca A. Skoczek.

Broszurka ta naszego towarzysza Wojtka wyjaśnia w sposób jasny i popularny znaczenie organizacji dla klasy pracującej. Autor w wykładzie swym rozpatruje organizację, jako wyraz planowości w życiu społeczeństwa i klas, wywodząc, że klasa robotnicza nie osiągnie zwycięstwa bez potężnych organizacji politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Broszurka, napisana z właściwą tow. Wojtkowi swadą i zacięciem, zasługuje na szerokie rozpowszechnienie.

Wiec pracown. miejskich w Łodzi.

ENPEEROWCY, Z NAKAZU SWOICH PRZYWÓDCÓW, ROZBIJAJĄ KOMISJĘ MIE-DZYZWIĄZKOWĄ.

(Telefonem).

W środę odbył się wiec pracowników miejskich, na którym enpeerowcy złożyli oświadczenie, że udziału w komisji międzyzwiązkowej brać nie będą, podając jako powód, odezwe O. K. R. P. P. S., wydaną w czasie strajku włókienniczego, a potępiającą stanowisko N. P. R.

Enpeerowcy przysłali tylko przedstawiciela na wiec, którego wygwizdano i wyrzucano.

Związek klasowy, zw. urzędniczy i zw. chadecki postanowili dalej iść wspólnie.

Uchwalono rezolucję, piętnującą zdradę N. P. R. Pracownicy podtrzymują swoje żądania: wypłacenia za czas strajku; wypłacenia 13 pensji w formie pożyczki, protest przeciwko krzywdzącej pragmatyce i protest przeciwko wyrzucaniu pracowników, należących do zw. klasowych, przez enpeerowski magistrat.

Enpeerowcy zatem nie osiągnęli celu; nie udało im się złamać solidarności robotniczej i dać wolnej ręki swoim przywódcom w magistracie do przeprowadzenia rugów w magistracie i w instytucjach miejskich.

Ze stosunków kresowych. Rządy policyjne p. Kantorowicza.

Ciekawe zjawisko spotykamy w życiu politycznym na Polesiu. W powiatach, gdzie policja znanymi dziś już powszechnie metodami przystąpiła do „zwalczania” komunizmu, komuniści czują się, jak u siebie w domu, wzmagają swoją destrukcyjną działalność, rozrzucając demagogiczne odezwy, zakładając po wsiach jacejki i t. d. Do takich właśnie zabagnionych politycznie powiatów należy zaliczyć pograniczny pow. Stoliński.

Od czasu objęcia kierownictwa ekspozytury policji politycznej przy Starostwie w Stolinie przez p. Kantorowicza następują co raz to liczniejsze aresztowania, a znany wróg socjalistów sędzia śledczy Oświęcimski przetrzymuje często niewinnie ludzi w więzieniach. Robi się często komunistów z najspokojniej żyjących sobie po wsiach chłopów, nie znających się kompletnie na polityce i nie biorących udziału w życiu publicznym.

P. Kantorowicz sięga dalej, urządził bowiem bezprawne i bardzo podejrzaną rewizję u naszych towarzyszy partyjnych, jak np. u tow. Werenicza w Stachowie, u którego podczas rewizji policyjnej w jego nieobecności skonfiskowano aż 2 deklaracje partyjne.

Aresztowano niedawno w bardzo ciekawy sposób 6 ludzi. Nie wchodzę w meritum sprawy, zaznaczyć jednak wypada, że w parę dni przed aresztowaniem, według zeznań siostry jednego z aresztowanych, wywiadowca policyjny zażądał od aresztowanego, krawca z Dawid - Gródka, by mu sprawił palto za darmo. Krawiec na to się nie zgodził, poczem „znaleziono” u niego odezwy komunistyczne i dziś siedzi w więzieniu.

P. Kantorowicz wogóle dziwne ma pretensje i wymagania w stosunku do P. P. S., zażądał bowiem podania mu wykazu wszyst-

kich nazwisk członków partyjnych i adresów komitetów.

Przed paru dniami, po całodziennym libacji z agentem policyjnym Skirmuntem, w stanie kompletnie pijanym zjawili się w mieszkaniu niżej podpisanego w celu usprawiedliwienia się ze swojej niepoczytalnej działalności policyjnej. P. Kantorowicz ofiarował nam swoje usługi w walce z komunistami. Na to oświadczamy, że z komunistami damy sobie sami radę. P. Kantorowiczowi radzimy, aby nas zostawił w spokoju, a wziął się raczej do czyszczenia policji w powiecie, która znów zaczyna uciekać do bolszewików, w mundurach, z bronią i amunicją. I tak ze wsi Zahorje i Wiejno, przed 3 tygodniami uciekło 2 policjantów zagranicę, (nazwisko jednego z nich jest Pisarczyk); w parę dni po przejściu granicy ci sami policjanci w mundurach i zbrojni napadli na wieś Bereźniaki i wykradli chłopom 5 koni, uprowadzając je do Rosji. Po posterunkach granicznych rozesłano telefonogram z zapytaniem, kto z obecnej policji granicznej zechce zapisać się na 12 lat służby do tworzącego się korpusu granicznego straży. Ładnie będziemy wyglądali na Polesiu pod skrzydłami opiekunów panów Kantorowiczów i policjantów w rodzaju wyżej wspomnianych.

Po wsiach utarło się przekonanie, że ilekroć policjant ucieknie zagranicę trzeba pilnować swego majątku, bo będzie napad. Niedawno policjanci z posterunku Kożan — Gródek w bestjałski sposób skatowali zupełnie niewinnie Aksienję, Nestora i Mojsięja Daniłowiczów. Tak się uzdrawia okropne stosunki w województwach wschodnich.

Stanisław Wolicki,
poseł na Sejm.

Listy z Paryża.

(Korespondencja własna).

Walka reakcji francuskiej ze zdobyciami ro botniczymi. — Atak na rząd Herriota. — Zły początek roku dla reakcji. — Nieudana prowokacja w Douarnenez.

Prasa prawicowa troszczy się wciąż teraz o ojczyznę i dla tej swej „miłości” — gotowa jest na największe poświęcenie, to jest na to, aby wziąć znów władzę do ręki. Dla prawicy wszystkie środki prowadzą do władzy; czegoż się jednak nie robi dla ojczyzny ukochanej?...

I tak brzydki bankrut, Blok Narodowy, doprowadziwszy kraj prawie do ruiny finansowej, zostawiwszy swemu następcy miljar dy długów; napelnivszy kieszenie paskarzy, pozwoilivszy nakraść pijawkom kapitalistycznym na zdewastowanych wojną obszarach Francji; jednym słowem, doniszczywszy to wszystko, co zniszczyła wojna, teraz załamuje rozpaczliwie ręce i łyzy roni i wyklinają Kartel lewicy, że nie może wyprowadzić od razu Francji z oparów, w które ją pogrążył Blok Narodowy.

Wynajęte pismaki — w całej prasie prawicowej — urządzili, jak wam już pisałem formalną nagankę na premiera rządu, a w tych atakach obelga idzie w lepsze z insynuacji. I ci patrioci jakgdyby cieszą się z każdego niepowodzenia Francji, byleby wytknąć je obecnemu rządowi.

Podjudzanie kleru i tak nie oddanego demokratycznemu rządowi republiki — i smarkaczy w szkołach, młodzieży uniwersyteckiej, ludności Alzacji i Lotaryngji, z powodu wprowadzenia szkoły świeckiej — oto codzienna strawa zatruta, którą się karmi czytająca publiczność.

Minister finansów, p. Clementel, na nie-szczęście dla Bloku Narodowego, ogłosił znany wam finansowy inwentarz, oddany przez Blok Narodowy w dn. 11 maja jego następcy. Ogłoszenie tego „inwentarza” pogrążyło prawie w niemą i bezsilną rozpacz. A tu znów okazuje się, że ten przeklęty socjalistyczny rząd angielski Mac Donalda okazał się więcej układny dla Francji, niż rząd konserwatywny Baldwina, do którego wrzdychała kapitalistyczna reakcja. Ale jak ten złodziej, który woła „łapaj!” — gdy sam ukradł — prawica chwytła się środków ostatecznych — i krzyczy „gore!” — gdy sama podłożyła ogień.

Niech tam będzie zawierucha, która nowe zniszczenie materialne i moralne sprowadzi — byleby Blok Narodowy mógł znów wziąć Francję w swe posiadanie! Pod tym jednym kątem należy patrzeć na całą wewnętrzną i zagraniczną politykę Bloku Narodowego.

Politykę tę finansuje kapitalizm, zwalczający kartel lewicy przedewszystkiem za jego skarbowa politykę i obronę 8-godzinnego dnia pracy, wreszcie — za wyzwalanie się z pod wyłącznych wpływów administracji wielkich

pieców, kopalń węglowych, towarzystw ubezpieczeń, banków i innych wielkich zrzeszeń kapitalistycznych, które ciążą bezwzględnie na ustroju francuskiej republiki, a których cyniczna zachłanność spotyka się z coraz mniejszą uległością obecnego rządu. Mielimy tego dowód w polityce kolonialnej w Syrii, Tunisie, Marokku, gdzie kapitalizm Bloku Narodowego chce coraz więcej narzucać rządowi imperialistyczną politykę.

Pięta jednak achillesowa Bloku Narodowego — i związanej z nim kapitalizmu — to ciągłe 8-godzinny dzień pracy. Trudno wyliczyć na jakie karkołomne dowodzenia siła się pismaki burżuazyjni by zwalczyć 8-godzinny dzień pracy. Jednym z najzabawniejszych, to argument pseudo patriotyczny.

I Gustaw Herve — były anarchizujący socjalista, radzący strzelać żołnierzom w pierś własnych generałów, nauczyciel sabotażu, zalecający leki spędzania płodu, by dzieci biednych matek raczej zginęły w ich łonie, niż by miały pracować później na żarłoczny kapitalizm i być bydlętem na rzeź — sprzedawczy swe pióro najpierw kontrewolucyjnej emigracji rosyjskiej, a dziś — Blokowi Narodowemu, pisze: „Zadługo się płakało, opowiadając na wsze strony, że wydatki wojenne powinny być poniesione wspólnie przez strony walczące, i że aljanci powinni straty ponieść solidarnie. Należy płacić!” Ale jak? Gustaw Herve — obecnie człowiek p. Mille-randa — znalazł na to sposób.

„Przedłużenie dnia pracy i skasowanie 8 - godzinnego dnia roboczego”.

Patriotyczny Blok Narodowy może w tej kwestji liczyć na solidarność Bloków Narodowych aljanckich, jak również i wrogich Francji Niemiec!

Poczynania faszystowskie jakoś się nie udają tutejszej reakcji. Wystąpiła wynajętych zbirów dla wywołania awantury w Douarnenez (Duarnene), w czasie największego napięcia bezrobocia sardyńiarzy. Prowokatorzy, którzy jak się okazało byli oplacani po 100 fr. dziennie, a wysłani zostali przez syndykat żółtych, utrzymywani przez kapitalistyczną reakcję, są już aresztowani.

Prowokacja spaliła na panewce. Kapitałści miejscowi przelekli się i po 6-tygodniowym bezrobociu — dziś ustąpili strajkującym, zgodziwszy się na skromne żądania robotników i robotnic. Ale prasa lewicowa domaga się większej satysfakcji.

„Paris Soir” dziś pisze: „Ci, którzy swym autorytetem osłaniali prowokatorów, i ci, którzy, ich używali, są tak samo winni, jak i prowokatorzy”.

Wiemy, że mają oni swych zwolenników w otoczeniu p. Milleranda.

Chciałoby się wiedzieć, czy właściciele z Douarnenez — zwracali się do prowokatorów.

Teraz, gdy bezrobocie zostało ukończone śledztwo winno być **zupełne**.

Ludzie z wynajętymi browningami, wśród których byli tacy, co siedzieli w więzieniach za przestępstwa kryminalne — a działający

pod egidą „Zorzy syndykalistycznej” (żółci) — że się przysłużyli reakcji kapitalistycznej, za-
wzięcie wyjąwszy swoje rewolwery. 20.000
franków kosztowała jednodniowa ekspedycja
— zakończona dla tych ludzi wstydem —
gdyby się jeszcze wstydzili umieli.

Początek Nowego Roku jak widzimy —
reakcji się nie udał.

Paryż, 7 stycznia 1925 r.

Hieronimko.

Jak Rząd respektuje ustawy.

Ustawa z dn. 19 maja 1920 r. „o obowiąz-
kowem ubezpieczeniu na wypadek choroby”
w art. I, określającym zakres jej działania, po-
wiada dosłownie tak:

„Pracownicy kolei państw. podlegają
obowiązkowemu ubezpieczeniu w oddziel-
nych Kasach Chorych, które zostaną zor-
ganizowane przez Rząd na podstawie o-
sobnej ustawy, z uwzględnieniem zasad,
w ustawie niniejszej przyjętych”.

Brzmienie i sens tak jasne i tak żadnych
nie dopuszczające wątpliwości, że Rządowi
względnie min. kolei nie pozostawało już nic
innego, jak tylko wypracować odpowiedni
projekt ustawy, uzgodnić go ze związkami, a
następnie — po zaakceptowaniu przez Radę
min. — wnieść do Sejmu.

Cztery przeszło lata upłynęło od wejścia
w życie ustawy o kasach chorych, a żaden
Rząd, w stosunku do kolejarzy **nałożonego nań
przez ustawę obowiązku** nie wykonał. Mini-
strowie kolei nie mogli pogodzić się z myślą,
by opieka lekarska nad chorymi kolejarzami
i ich rodzinami miała być unormowana — u-
stawowo, jako niewątpliwie **prawo** pracow-
nika kol. do ochrony społecznej ze strony Pań-
stwa. Zamiast tego uśmiechała im się myśl,
by tę pomoc fuszrować, poprostu paskudzić,
jakiemiś biurokratycznymi, administracyjnymi
rozporządzeniami.

Ale ilekroć M. K. zwracało się do Dep.
ubezp. Min. Pr. i Op. Sp., o jego zgodę na
rozporządzenie w tej sprawie tylekroć spoty-
kało się z protestem departamentu, stojące-
go ściśle na gruncie ustawy.

Pozatem Związek klasowy Z. Z. K., który
od samego początku — jak wiadomo — zabie-
ga o całe wogóle **ubezpieczenie społeczne ko-
lejarzy** — wszelkim próbom wykoszlawienia
tej opieki przez „rozporządzenie”, **zawsze e-
nergicznie się przeciwstawiał**.

Skutkiem tego lekceważenia przez Rząd
ustawy sejmowej, **ubezpieczenie kolejarzy na
wypadek choroby dotąd wprowadzone nie zo-
stało**. I jakkolwiek w całym państwie od lat
blisko 5 działa ustawa jednolita, to na kole-

specjalnie, każda b. dzielnica gospodarzy je-
szcze po staremu, ku szkodzie i krzywdzie
pracowników kol. i ich rodzin.

Gdy się zważy, że chodzi tu wszak o
kolejnictwo, a więc zawód pociągający za sobą
tyle **przecież nieszczęśliwych wypadków i tyle
chorób**, to dopiero wtedy socjalno - polityczna
mądrość naszych ministrów kol., okaże się w
świecie należytem.

Aż wreszcie obecny Rząd wraz min.
kol. p. Tyszką, któremu znane są przecież po-
stulaty Z. Z. K. w tej sprawie — rzucił ten
węzeł gordyjski tak, że ustawę sejmową z r.
1920 poprostu... **rzucił do kosza!**

W Dz. U. P. pojawiło się bowiem roz-
porządzenie Rady min. z dnia 21 listopada r.
z. o pomocy lekarskiej dla kolejarzy, które
ustawę **kompletnie znosi, żadnych Kas Cho-
rych na kolei nie wprowadza**, a opiekę lekar-
ską „normuje” wedle różnych dzikich koncep-
tów biurokratycznych.

Dla ilustracji jeden tylko przykład: Na
okoliczność, czy chory kolejarz, ma być u-
mieszczony w szpitalu w klasie II czy III,
wpływa nie ciężkość choroby i potrzeba tro-
skliwej opieki i wygody, lecz tylko — ranga
t. j. kategoria płacy.

Ale bez względu na krzywdzące koleja-
rzy nonsensy, od jakich rozporządzenie to się
roi, stwierdzić należy, że jest ono **sprzeczne z
ustawą**, a więc **bezwzględnie i nie może mieć
żadnej mocy obowiązującej**.

To też Wydz. Wyk. Z. Z. K., występuje
do p. min. Tyszki z memorjałem w obronie u-
stawy, wskazującym na to, że z czysto for-
malnych zasadniczych względów **rozporzą-
dzenie Rady min. nie może wejść w życie i do-
magającym się**, by M. K. czemrychlej wypra-
cowało odnośny projekt ustawy — na podsta-
wie ustawy z r. 1921 i po uzgodnieniu go ze
związkami, wniosło na Radę min.

Postulat Z. Z. K. musi być uwzględniony
i **rozporządzenie cofnięte**, bo jeszcze tak źle
w Polsce nie jest, by Rządowi wolno było po-
miatać ustawami.

Kcz.

Walka o ochronę lokatorów w Austrii.

W piątek 9 b. m. komisja prawnicza parla-
mentu austriackiego była widownią niezwykle
burzliwych scen. Przedmiotem zatargu był pro-
jekt ustawy o ochronie lokatorów, opracowany
przez partię rządową, t. j. chrześcijańsko-spo-
łeczną, a niewzeczny właściwie istniejący dotąd
w Austrii ochronę lokatorów. Spór wynikł na ko-
misji między socjalistami a chadeckim przewodni-
czącym, który z nakazu partyjnego chciał umie-
ścić na porządku dziennym ustawę o ochronie lo-
katorów, wbrew regulaminowi, przepisującemu ko-
lejność rozpraw nad zgłoszonymi ustawami.

Socjaliści zaprotestowali przeciwko pogwał-
ceniu regulaminu, a gdy protest nie odniósł skut-
ku i przewodniczący nie chciał socjalistów dopu-
ścić do głosu, w sprawie porządku dziennego, ci
ostatni wszczęli obstrukcję, która stopniowo przy-
bierała coraz to ostrzejszy charakter.

Przewodniczącego dr. Waissa obrzucano nie-
miłymi epitetami w rodzaju: pan popełnia lęto-
stwo, pan nie jest przewodniczącym, lecz przy-
krywką dr. Seipla, pan jest w ostatnim stadium
rozmiękania mózgu, pan, jako pięciokrotny la-
mienicznik jest osobliście zainteresowany w usta-
wie. Rozległy się okrzyki pod adresem Waissa:
mały Abrahamowicz! piccolo od gwałcenia kon-
stytucyj! Mussolini w formacie kieszonkowym!
Zandarm Seipla!

Powstał tumult. Poszły w ruch różne sprzę-
ty, będące pod ręką. A gdy to nie wystarczyło,
socjaliści rozpoczęli obstrukcję „muzyczną” przy
pomocy całej orkiestry instrumentów, złożonej z
piszczałek, harmonijek dziecińczych, klarnetu,
różka, trąbek, trąb i t. d. Tymczasem chadecy
zwolali swe „rezerywy” w ludziach i zabierali się
do ataku na socjalistów. Wtedy ci jeszcze bar-
dziej zaostrzyli obstrukcję, zbagacając orkiest-
rę trąbkami samochodowymi. Powstał bałas, pie-
kielny, który wreszcie zmusił Waissa do kapitu-
lacji: zgodził się on, by socjaliści przemawiali bez
ograniczenia.

Wówczas socjaliści rozpoczęli obstrukcję spó-
koina ale dotkliwszą przez wygłaszanie długich
mów. Pierwszy zabrał głos tow. Awesterlitz i mó-
wił przez 3 godziny, po nim przemawiał Leuthner
i t. d.

Natychmiast po tym zamachu reakcji na o-
chronę lokatorów socjaliści zebraли masy robotni-
cze do wielkich demonstracji przeciwko planowa-
nemu zamachowi. W niedzielę 11 b. m. odbył się
w Wiedniu szereg olbrzymich wiecew pod has-
łem: precz z zamachem na ochronę lokatorów.

Drożyzna.

RADA SPOŻYWCÓW.

Wyznaczono już terminy posiedzeń Rady
Spożywców oraz plenarnego posiedzenia. 20
b. m. odbędzie się posiedzenie komisji ogół-
nej z następującym porządkiem dziennym: 1)
wniosek posła dr. Ilskiego w sprawie przedło-
żenia przez Rząd planu polityki aprowizacyj-
nej oraz 2) sprawa stosunku Biura Badania cen
do Rady Spożywców. Na posiedzeniu komi-
sji rolnej Rady w dniu 21 b. m. omawiane bę-
dą: 1) sprawa taryfy kolejowej na przewóz
mąki, 2) sprawa budowy piekarni mechanicz-
nych w związku z potrzebą propagandy spo-
życia chleba z mąki o wysokim premiale o-
raz 3) ceny jaj. Plenarne posiedzenie Rady
Spożywców odbędzie się 28 b. m.

W SPRAWIE ZNIESIENIA USTAWY O
WALCE Z LICHWĄ.

W związku z wnioskiem posła Wiślickie-
go (Koło żyd.), zmierzającym do zniesienia u-
stawy i wypływających z niej uprawnień zwal-
czania lichwy wojennej odbyła się w sejmie
wielkiej przemyślowo-handlowej konferen-
cja przy udziale przedstawicieli Rządu. We-
dług stanowiska Rządu zniesienie ustawy tej
nie jest wskazane, lecz wprowadzenie w ży-
cie nowelizujących ustawę te przepisów, mają-
cych żywsze zastosowanie w warunkach o-
becnych rynku gospodarczego. W rezolucji
uchwalono powierzenie Rządowi opracowanie
nowego projektu w tej kwestii. Projekt ten
ma być przedłożony komisji w ciągu najbliż-
szych dwóch tygodni.

ZNOWU PODROŻENIE CHLEBA.

Od dziś, podwyższone zostają ceny chle-
ba: pyłowego i naleczowskiego (800 gramów):
w hurcie z 44 do 46 gr., w detalu z 46 do 48
gr., razowego i sitkowego w hurcie z 32 do
33 gr. i w detalu z 34 do 35 gr. za kg. Ceny
białego pieczywa pozostają bez zmiany. Do-
tychczas obowiązywały ceny ustalone w dniu
8 stycznia, gdy ceny chleba pyłowego, nale-
czowskiego i razowego podwyższono o 2 gr.
na kg. Jest to zatem druga już podwyżka ce-
ny chleba w ciągu b. m. Wydział Zoopatry-
wania magistratu zachowuje nadal dotychcza-
sowe ceny, a mianowicie 45 gr. za kg. chle-
ba pyłowego i 30 gr. za kg. chleba sitkowe-
go i razowego. (—).

Jest rzeczą skandaliczną, że oddział wal-
ki z lichwą przy komisariacie Rządu godzi się
na te ciągle, nieuzasadnione podwyżki cen
chleba. Wydział Zoopatrywania może wszak
wypiekać chleb po dotychczasowych cenach,

dlaczegoż więc nie mogłyby tego czynić pry-
watne piekarnie?

MAKA DROŻEJE.

Ceny mąki, wyśrubowywane sztucznie
przez producentów i hurtowników idą stale
w górę. W dniu wczorajszym 14 b. m. giełdy
zbożowej nie było. W transakcjach pozagieł-
dowych płacono za żyto — 27 zł. pszenicę —
35 do 37 zł., owies — 24, jęczmień — 24 zł.
wszystko za kwintal franco stacją załadow-
czą. Charakterystyczne jest, iż w Pozna-
niu ceny żyta są jeszcze wyższe. Żyto po-
znańskie kalkulowałyby się w Warszawie aż
30 zł. Wobec takiej koniunktury ingerencja
władz rządowych na giełdzie zbożowej staje
się najbardziej aktualnym zagadnieniem dnia.

Sprawy skarbowe

Zyski monopolu tytoniowego.

Według preliminarza budżetowego na rok
1924 Monopol Tytoniowy miał dać Skarbowi Pań-
stwa 70 milionów zł., w rzeczywistości zaś — mi-
mo wysokich wydatków inwestycyjnych, związa-
nych ze skupem prywatnych fabryk tytoniowych —
monopol ten dał Skarbowi czystego zysku w go-
tówce w r. ub. 133,5 milion. zł. Oprócz tego Mo-
nopol Tytoniowy powiększył bardzo poważnie
stan swoich zapasów w surowcach i artykułach e-
konomicznych. Różnica pomiędzy wartością tych
zapasów w dniu 31 grudnia r. ub. a na początku r.
ub. wynosi kilkanaście milionów złotych, suma ta
zwiększa zysk gotówkowy monopolu. Osiągnięto
zatem przyszkół 2 razy tyle, ile przewidywał preli-
minarz budżetowy.

Srebrne jedno-złotówki.

W Mennicy państwowej odbywa się obecnie
sprawdzenie nadeszłego z Paryża 1-szego trans-
portu monet srebrnych 1-złotowych. 1-złotówki
srebrne łącznie z nowym transportem 2-złotówek
zaczynają wpływać do obiegu w 2-jej połowie b. m.,
w większej zaś ilości puszczane będą w obieg
przy wypłacie lutowej pensji urzędnikom.

Ustawa o podatku obrotowym.

Ministerjum Skarbu opracowało nowelę do u-
stawy o podatku obrotowym, która wprowadza
pewne zmiany w opodatkowaniach handlu i prze-
mysłu. Wczoraj projekt M-jum Skarbu był przed-
miotem obrad międzyministerjalnej konferencji z
udziałem przedstawicieli min. przemysłu i handlu,
poczem po uzgodnieniu wniesiony zostanie na Ra-
dę Ministrów i w najbliższej przyszłości wpłynie
do Sejmu.

Wymówienie pracy urzędnikom w Starachowicach.

Agencja „Varsovia” donosi, że zakłady me-
talurgiczne „Starachowice” zwolniły wszyst-
kich urzędników, począwszy od naczelnego
dyrektora, kierowników oddziałów i t. p. Nie
wymówiono tylko pracy urzędnikom w dziale
leśnym.

Ze Związku pracowników instytucji użyteczności publicznej

W sobotę, dnia 10 stycznia r. b. w lokalu Zw.
przy ul. Wareckiej 7, odbyło się plenarne po-
siedzenie Zarządu Głównego. W posiedzeniu brało
udział 16 członków Zarządu z Warszawy i prow-
incji. Przewodniczył tow. W. Preis, sekretarzował
tow. J. Gonero. Na porządku obrad poza spra-
wami do wykonania z działalności za poprzedni okres, by-
ły sprawy: utworzenia funduszu strajkowego i roz-
porządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w spra-
wie dostosowania plac pracowników miejskich do
plac pracowników państwowych i sprawy organ-
izacyjne. Ze sprawozdania z działalności Komitetu
Wykonawczego i Sekretariatu generalnego wyni-
ka, że Związek znacznie się rozwinął pod wzglę-
dem organizacyjnym i liczbowym. W dniu 1 stycz-
nia Związek liczył 26 Oddziałów z ogólną liczbą
członków, opłacających wkładki 8500 osób. Okres
sprawozdawczy zaznaczył się założeniem nowych
Oddziałów: w Płocku, Stockim młynie i Toruniu
i powołaniem do życia Sekretariatu Okręgowego
Poznańsko - Pomorskiego z siedzibą w Bydgoszczy.
W całym szeregu miast na Pomorzu i na Kresach
zostały nawiązane nici organizacyjne w celu zało-
żenia Oddziałów, a mianowicie: w Inowrocławiu,
Brodnicy, Tczewie, Suwałkach, Lidzie, Wolkowy-
skach i Słonimie. Sprawozdanie kasowe Zarządu
Głównego wykazuje stale zwiększające się wpły-
wy, dochodzące do 5000 zł. miesięcznie. Saldo ka-
sowe na 1 stycznia wynosi 1349 zł. 75 gr. W dzie-
dzinie akcji ekonomicznych Związek w okresie
sprawozdawczym przeprowadził cały szereg akcji
podwyżkowych, m. inn. w Bydgoszczy, Pruszkow-
ie i w Warszawie, zawierając zbiorowe umowy
z Dyrekcjami: Gazowni Warszawskiej i Teatrów
miejskich, jak i prywatnych. Akcje o zawarcie u-
mów zbiorowych dla robotników Elekrowni War-
szawskiej, Telefonów Warszawskich i Łódzkich, a
także Elekrowni w Pruszkowie znajdują się w te-
ku. W dziedzinie prasowej Związek doprowadził
organ Związkowy do większej objętości, wydając
7-y z kolei numer o 12 stronach.

Po przeprowadzonej dyskusji, sprawozdanie z
działalności zostało przyjęte do wiadomości.
W sprawie funduszu strajkowego, Zarząd Głó-
wny uchwalił wprowadzić w życie fundusz straj-
kowy i polecił Komitetowi Wykonawczemu opa-
racowanie regulaminu zapomogowego, uwzględniają-

cego wysokość wpłat i wypłat. Regulamin taki ma
być zatwierdzony na następnym posiedzeniu Zar-
ządu Głównego.

W sprawie rozporządzenia p. Prezydenta Rz-
eczypospolitej o dostosowaniu plac pracowników
miejskich do plac pracowników państwowych, Zar-
ząd Główny po krótkiej dyskusji, stojąc w dal-
szym ciągu na stanowisku odrzucenia tego rozpo-
rządzenia, godzącego w dotychczasowe place pra-
cowników miejskich i w istotę samorządu miejskie-
go, uchwalił rozpocząć akcję protestacyjną i do
dnia 1 marca r. b. zwołać do Warszawy Nadzw-
yczajny Zjazd przedstawicieli pracowników miejs-
kich z każdego miasta w celu omówienia wydana-
go rozporządzenia i zajęcia stanowiska wobec za-
machu Rządu na dotychczasowe warunki płacy
pracowników miejskich.

Po załatwieniu całego szeregu drobnych spraw
natury organizacyjnej, posiedzenie Zarządu Głó-
wnego, rozpoczęte o godz. 6 po poł. zostało zakoń-
czone o godz. 12 w nocy.

ODCZYT TOW. CZAPIŃSKIEGO. We
wtorek dn. 20 stycznia o godz. 7 wiecz. w lo-
kale T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 — I piętro
wygłosi poseł tow. K. Czapieński odczyt p. t.

TROCKI

Postacie Lenina i Trockiego. Koncepcja re-
wolucji rosyjskiej Trockiego. Jego rola w re-
wolucji październikowej i w organizowaniu
Bolszewij. Wystąpienia opozycyjne: nauki
października, książki o Leninie i inne prace.
Odpowiedź Kamieniewa, Stalina, Bucharina i
innych. Preobrażenskiej i jego poglądy na rolę
proletariatu w rewolucji. Obecny stan Rosji.

Bilety w cenie 50 gr. nabywać można w
sekretariacie T. U. R. i przy wejściu.

Właściciele młynów ostrowskich nie uznają ustawy o 8-godz. dniu pracy.

Robotników zmusza się do 12 godzin pracy i
nie daje im się urlopów.

Ustawa o 8-godz. dniu pracy, obowiązująca
w całym państwie, lecz tam, gdzie robotnicy
nie mają silnych organizacji zawodowych, u-
stawa ta nie jest stosowana. Najgorsze sto-
sunki panują pod tym względem, tam gdzie
nie ma miejsc inspektorów pracy.

Oto wiadomości z Ostrowia Mazowiec-
kiego, gdzie właściciele młynów zmuszają ro-
botników do 12-godz. dnia pracy.

W młynie Kagan i S-ki, w lutym r. ub.
robotnicy oświadczyli, iż nie chcą pracować
dłużej, niż ośm godzin, wówczas to pod groźbą
usunięcia ich z posady — zmuszono robotni-
ków do 12-godz. dnia pracy, który dotąd o-
bowiadowuje. To samo jest w innych młynach.

W dodatku żaden z pracujących tam ro-
botników nie był nigdy na urlopie chociaż ro-
botnikom należy się urlop; niektórzy z nich
pracują po sześć lat!

I jeszcze jedno: przy wypłacie robotnicy
nie otrzymują na rękę książeczek obliczenio-
wych — i wypisywanie wypłat odbywa się bez
kontroli robotników.

Zwracamy się tą drogą do min. pracy i
opieki społ., by wejrzało w stosunki panujące
w młynach Ostrowskich i pouczyło kapitali-
stów młynarskich, że i w Ostrowie obowiązują
ustawy, uchwalone przez Sejm polski.

DO WSZYSTKICH DOZORCÓW M. WAR-
SZAWY.

W piątek, dn. 16 b. m. o godz. 1 po poł.
nastąpi wyprowadzenie zwłok sekretarza Zw.
Dozorców Domowych, tow. Emanuela Karola
Lipińskiego, z kościoła św. Barbary na Koszy-
kach na cmentarz Powązkowski.

Towarzysze stawcie się wszyscy, by od-
dać ostatnią posługę Zmarłemu.

Zarząd Zw. Doz. Dom. Oddz.
Warszawskiego.

Bolszewicy strzelają do polskiej placówki nadgranicznej

Dnia 13 b. m. podczas południowej ins-
pekcji odcinka granicznego w pow. ostrow-
skim bolszewicki oddział pograniczny ostrze-
łał polską placówkę. Ciężko ranny został po-
doficer Pawluk z I Brygady K. O. P.

Sprostowanie magistratu łódzkiego.

W związku z artykułem p. t. „Enspetrowcy
wydalają za strajk „zamieszczonym w Nr 7 „Ro-
botnika” z dnia 7 b. m., magistrat m. Łodzi — na
zasadzie art. 21 i 22 „Dekretu w przedmiocie ty-
czasowych przepisów prasowych” uprasza Sz. Re-
dakcję o opublikowanie następującego wyjaśnie-
nia:

Nieprawdą jest, jakoby „M. Woźniaka i Z. Ge-
cenównę (pracowników Wydziału Kanalizacji i
Wodociągów) za ich solidarne stanowisko wobec
strajku włóknarzy, magistrat ukarał wyłączeniem
z posady”. Prawdą natomiast jest, że zwolnienie
M. Woźniaka i Z. Gecenówny z pracy w Wydzia-
le Kanalizacji i Wodociągów nie wspólnego ze
strajkiem manifestacyjnym nie ma i zdecydowane
zostało znacznie wcześniej na zasadzie opinii be-
zpośrednich zwierzchników co do uzdolnień i facho-
wych kwalifikacji zwolnionych. Najlepszym do-
wodem, że zwolnienie M. Woźniaka i Z. Gecenów-
ny nie wiąże się absolutnie z kwestią strajku ma-

nifestacyjnego, jest ta okoliczność, iż szereg innych pracowników Wydziału Kanalizacji i Wodociągów, którzy brali również udział w strajku nie podlegli jednak w konsekwencji represjom, zastosowanym, jak twierdzi „Robotnik”, względem Pił-
Woźniaka i Gecenówny.

Wiceprezydent: W. Wojewódzki.
Kierownik Oddziału Prasowego
(podpis nieczytelny).

Wolne mejsc.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobrymi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W Oddziale umysłowo pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16): 1 nauczyciela języka polskiego i historii, 1 nauczyciela matematyki i fizyki, 1 bony na przychodnię (jęz. franc.), 1 inspektora szkolnictwa ogólnego (dla inwalidów wojennych i ich rodzin), 1 kancelisty, piszącego na maszynie, 1 buchalterki-korespondentki ze znajomością niem. języka i maszyny, 10 agentów do zbierania ogłoszeń, 6 agentek do zbierania ogłoszeń, 1 agenta do sprzedaży doniczek do kwiatów, 2 agentów do sprzedaży pasty do obuwia, 5 agentów do sprzedaży radio-aparatów, 1 agenta z branży farmaceutycznej, 2 wojażerów branży farmaceutycznej, 1 elektrotechnika-montera, 1 buchalterki-korespondentki w języku polskim.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65): 1 majstra-pirotechnika, 1 blacharza na pociąganie, 1 tokarza warsztatowego, 1 kowala, 1 ślusarza, 3 elektromonterów samochodowych, 2 modelarzy drzewnych, 4 tokarzy na armaturę, 4 kotlarzy miedz. do budowy i montażu aparatów gorzelniczych, 8 kotlarzy żel. do budowy kotłów parowych lub aparatów cukrowniczych, 2 siatkarzy na łódkę.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27) 71 służących, 2 furmanów z prawem jazdy.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel. 123-54) 1 gońca, 3 chłopców na usługi osobiste, 1 chłopca na praktykę metalową, 1 chłopca na praktykę do rzeźnika, 2 dziewczynki do obsługi.

NA WYJAZD.

W Oddziale Umysłowo Pracujących: 20 nauczycieli z pełnymi kwalifikacjami do szkół powszechnych, 1 nauczyciela łaciny do klas wyższych, 1 nauczyciela języka niemieckiego do Gimnazjum, 1 technika do budowy dróg i mostów, 1 drogomistrza, 2 pomocników gospodarczych, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy do Gimnazjum, 1 lekarza do szpitala powiatowego, pensja, mieszkanie, światło i opał, 12 lekarzy wolno praktykujących, 1 pisarza rolnego, 1 sekretarza ze znajomością spraw szkolnictwa powszechnego i biurowości, 1 kierownika szkoły rolniczej z wyższym wykształceniem rolniczym i kilkoletnią praktyką, 1 ogrodnika.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 kowala z ognia, 1 stelmacha na korpusy, 10 cieśli z narzędziami, 10 kotlarzy żel. 10 frezów, 5 cieśli, 2 garbarzy.

Kronika parlamentarna

Z KOMISJI OCHRONY PRACY.

O inspekcji pracy.

Na wczorajszym posiedzeniu przeprowadzono przy udziale min. Sokala ogólną dyskusję nad projektem ustawy o inspekcji pracy.

Ks. Wójcicki uważa, że w okresie przejściowym inspekcja będzie się musiała zajmować również załatwianiem zatargów między kapitałem a pracą, porusza konieczność ustanowienia lekarzy inspekcyjnych wreszcie, czyni zastrzeżenia co do pominięcia w ustawie kontroli chałupnictwa.

Pos. dr. Schiper jest za rozciągnięciem inspekcji na zakłady drobne, w których pracują właściciele i członkowie ich rodzin, oraz całą chałupnictwo. Domaga się ogłaszania szczegółowych sprawozdań inspektorów.

Tow. Praussowa krytykuje specjalne traktowanie państw. warsztatów pracy, co doprowadza do tego, że zakłady państwowe z ochroną pracy wcale się nie liczą.

Tow. poseł Ziemiński obszernie omawia kwestię usamodzielnienia Inspekcji Pracy i zorganizowania toku instancji, oraz wskazuje, że projekt ustawy nie uwzględnia współpracy związków robotniczych z inspekcją.

Pos. Rudnicki (endeck) sprzeciwia się temu, by inspekcji pracy miały podlegać warsztaty rzemieślnicze, zatrudniające mniej niż 5-ciu robotników.

Po krótkim przemówieniu referenta, posła Waszkiewicza uchwalono wybrać podkomisję z 7 członków, któraby przerobiła rządowy projekt ustawy i przedłożyła opracowanie pełnej komisji.

Z KOM. PRZEM.-HANDLOWEJ.

Komisja rozpatrywała wniosek Rządu, wprowadzający zmiany w projekcie ustawy o zbiornikach pod ciśnieniem. Ze względu na nieobecność pos. Mianowskiego referował pos. Wierzbicki. Na jego wniosek większość komisji odrzuciła wniosek rządowy, zdającą

do wykonania tej ustawy przez min. przem. i handlu w porozumieniu z ministrem pracy, o którym pierwotny projekt nie wspomina.

Takie same poprawki zgłoszono do ustawy o przepisach odnoszących się do zakładania, urządzania i ruchu fabryk prochu i materiałów wybuchowych.

Pos. Michałak (N. P. R.) zwrócił uwagę, że sprawa ta jest przedmiotem rozprawy komisji ochrony pracy. Komisja postanowiła na wniosek pos. Michałaka, ustawę zwrócić marszałkowi Ratajowi do jego dyspozycji.

Wniosek pos. tow. Marka i tow. Stańczyka w sprawie dokończenia inwestycji rozpoczętych na kopalni soli w Bochni referował pos. tow. Diamand. Po krótkiej dyskusji komisja wybrała podkomisję, złożoną z pos. Bartla, tow. Diamanda, Dunina i Szydłowskiego, polecając jej zbadać kopalnię co do eksploataowanych złóż solnych, kosztów związanych z wykończeniem inwestycji, jako też wpływu ich na wytwórczość.

Z KOMISJI OPIEKI SPOŁECZNEJ

Omawiano wniosek rozciągnięcia ustawy o zaopatrzeniu inwalidów i ich rodzin na G. Śląsk.

Pos. Stęślicka (Ch. D.) zgłosiła wniosek rozciągnięcia ustawy także na wszystkie kategorie powstańców G. Śląska. Komisja wniosku tego, ze względów formalnych, nie przyjęła.

Rozciągnięcie ustawy na G. Śląsk uchwalono w trzecim czytaniu.

SEJMOWA KOMISJA BUDŻETOWA.

W dalszym ciągu był rozpatrywany budżet Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

POSIEDZENIE SENATU.

Dzisiaj o godz. 4 po południu odbędzie się posiedzenie Senatu.

Kronika polityczna

ODBUDOWA KRESÓW WSCHODNICH.

Wczoraj odbyła się w Prezydium Rady ministrów konferencja pod przewodnictwem p. ministra Thugutta w sprawie odbudowy województw wschodnich, w której brali udział: podsekretarz stanu w min. spraw wewnętrznych p. Smółski, kierownik min. robót publicznych inż. Rybczyński, generalny dyrektor odbudowy inż. Kruk, oraz urzędnik do spraw kresowych przy Prezydium Rady ministrów p. Zabierzowski. Konferencja rozpatrywała referat p. Zabierzowskiego, dotyczący sposobów przeprowadzenia akcji odbudowy w tempie jaknajbardziej przyspieszonym i skutecznym. Narazie powzięto uchwały w sprawie wykorzystania lasów państwowych na potrzeby ludności. Dalszy ciąg konferencji dziś o godz. 5 pp.

PROJEKT NOWEJ DO USTAWY O PODATKU PRZEMYSŁOWYM.

Min. Skarbu opracowuje obecnie projekt nowej do ustawy o podatku przemysłowym. Prace te znajdują się na ukończeniu. Projekt przewiduje różniczkowanie stopy procentowej podatku obrotowego, wprowadzenie ulg dla handlu hurtowego, oraz przy wymianie surowców i półfabrykatów pomiędzy zakładami przemysłowymi. Również projektowane jest włączenie podatku od luksusu do podatku obrotowego, przy równoczesnym obniżeniu podatku luksusowego.

P. COLBAN W WARSZAWIE

Delegat Ligi Narodów do spraw mniejszości narodowych, p. Colban, zwiedził 13 b. m. w towarzystwie wice-prezydenta ministrów, p. Thugutta i prof. Skórewicza, Łazienki i pałac Wilańskiego, wyrażając podziw dla polskiej kultury artystycznej. (—).

KONFERENCJA KOLEJOWA

Onegdaj zakończona została kilkunastodniowa międzynarodowa konferencja kolejowa w Krakowie w sprawie ustalenia bezpośrednich stosunków komunikacyjnych między Austrią, Czechosłowacją, Szwajcarią, Węgrami, Włochami i Jugosławią. W konferencji tej wzięło udział 20 delegatów wymienionych państw. Inicjowana przez Polskę konferencja ta zakończyła się dla polskiego kolejnictwa pomyślnie. Uregulowano bezpośrednią komunikację z trzema państwami: Czechosłowacją, Węgrami i Austrią. Poza tem od 1 marca r. b. nawiązana zostanie bezpośrednia komunikacja pomiędzy Jugosławią, Włochami i Szwajcarią a Polską. W rezolucji tej konferencji międzynarodowej Polska przyjęła na siebie mandat zarządu kierującego temi komunikacjami do czasu ostatecznego uregulowania ruchu. W końcu uregulowano sprawę przekazywania przesyłek zagranicznych. Uchwalono zwolnienie od przymusu nadawców przesyłek opłacania za transport tych przesyłek do granic poszczególnych państw.

Czasopisma nadesłane.

„Tygodnik Ilustrowany”, którego numer gwiazdkowy wywołał powszechne uznanie od Nowego Roku powiększył swą objętość i rozszerzył znacznie dział aktualności, ilustrowanych fotografiami i cennym. Zwrócono również większą uwagę na dział sztuk plastycznych. W dziale literatury pięknej „Tygodnik Ilustrowany” rozpoczyna druk arcydzieła Józefa Conrada - Korzeniowskiego p. t. „Nostromo” w tłumaczeniu Stanisława Wyrzykowski. Prócz tego „Tygodnik” rozpoczął druk nowej powieści Ferdynanda Goetla p. t. „Z dnia na dzień”, oraz noweli tegorocznej laureatki nagrody wydawców, Marii Dąbrowskiej, p. t. „Szkłane konicie”.

TELEGRAMY

Wynik prac konferencji finansowej.

PODPISANIE UKŁADU.

Paryż, 14 stycznia (PAT.). Na konferencji ministrów finansów państw sprzymierzonych nastąpiło podpisanie zawartego układu finansowego.

Paryż, 14 stycznia. (PAT.). Układ, będący rezultatem prac konferencji ministrów finansów państw sprzymierzonych, ustala koszty komisji odszkodowań oraz instytucji, funkcjonujących na podstawie planu Dawesa, następnie kosztą międzynarodowej komisji dla Nadrenji i kosztą armii okupacyjnych. Z sum odszkodowawczych, należnych od Niemiec, Stany Zjednoczone otrzymają 2 1/2% od całości tych sum, przeznaczonych na cele odszkodowań, po odjęciu od tych sum innych ciężarów do wysokości 45 milionów rocznie.

Dług wojenny belgijski, należny od Niemiec, a wynoszący około 5 miliardów 600 milionów, będzie spłacany przez pobieranie z pańcanych sum 5%, po zaspokojeniu innych należności, którym przysługuje prawo pierwszeństwa.

Z sum uzyskiwanych Francja otrzyma 46%, Anglia 42%, Belgia zaś — z tytułu i dla pokrycia swego długu względem Stanów Zjednoczonych — 12%. Pretensje z tytułu restytucji będą uiszczane w ciągu 4-ech pierwszych lat w wysokości 1% z całej sumy, będącej do dyspozycji po zaspokojeniu różnych praw pierwszeństwa, w następnych zaś latach w wysokości 1% reszty od 1-go miliarda, jaka pozostanie po uwzględnieniu praw z tytułu pierwszeństwa, oraz 2% nadwyżki rocznej raty odszkodowawczej.

Belgia będzie otrzymywała 8% z części rozporządzalnej sum odszkodowawczych, poczynając od dnia 1 września 1924 r. aż do wygaśnięcia przysługującego jej prawa pierwszeństwa. Udział % Belgii będzie następnie zredukowany do 4% dla zaspokojenia należności z tytułu praw pierwszeństwa.

Grecja i Rumunia otrzymają: pierwsza — 0,4%, a druga — 1,1% spłat niemieckich, po odciążeniu od nich sum należnych z tytułu pierwszeństwa, a dalej otrzymają 0,4% i 1,1% z jednej połowy, a 25% i 20% z drugiej połowy spłat austriackich i węgierskich. Komisja europejska dla żeglugi na Dunaju otrzyma niezwłocznie 260.600 franków w złocie, jako zwrot poniesionych strat.

Komisja odszkodowań zestawia odrębne obliczenia dla dochodów w gotówce i odrębne dla świadczeń w naturze z okręgu Rury.

Każde mocarstwo pozostanie w posiadaniu — bez obowiązku zwrotu — gotówki, walorów i świadczeń, uzyskanych w okresie pomiędzy 31 grudnia 1922 a 1 września 1924 r. nie wyłączone należności z Recovery Act. Koszty okupacji za okres od 1 maja 1922 do 1 maja 1924, zostały ustalone: na 272.725.023 marek złotych dla Francji, 53.965.080 dla Belgii, i 43.462.489 dla Anglii. Koszta okupacji za okres od 1 maja 1924 do 31 sierpnia 1924 ustali komisja odszkodowań na podstawie powyższych sum ryczałtowych. Sprzymierzeni zrzekają się wzajemnie w stosunku do siebie wszelkich żądań wypłaty procentów od sum nadwyżkowo uzyskanych do dnia 1-go września 1924; natomiast począwszy od tej daty będzie wymagana

Przesilenie rządowe w Niemczech.

PRZEWIDYWANY SKŁAD GABINETU LUTHERA.

Berlin, 14 stycznia. (PAT.). W środe nastąpi prawdopodobnie załatwienie przesilenia rządowego, które trwa już cały miesiąc. Komunikat oficjalny, jaki wydano wczoraj wieczorem, stwierdza, że do gabinetu Luthera wejdzie po jednym przedstawicielu z każdej frakcji z wyjątkiem socjal.-demokratów. Gabinet będzie poza partijną. Z ramienia niemieckich narodowców, jako minister spraw wewnętrznych wejdzie Waltraff z bawarskiej partii ludo-

we, jako min. sprawiedliwości—Emminger z centrum, jako min. pracy dr. Branus, z niemieckiej partii ludowej, jako minister spraw zagranicznych dr. Stresemann. Pozostałe teki będą obsadzone przez fachowców. Na stanowisku pozostają: dr. Gessler, jako minister reichswehry i Kanitz jako minister aprowizacji.

Komisja odszkodowań zostaje wezwana do zapewnienia realizacji niniejszego układu oraz do czuwania nad regulowaniem należnych spłat, zgodne z postanowieniami tegoż układu, które będzie ona mogła interpretować w drodze jednomyślnych uchwał.

W razie niemożności uzyskania jednomyślnej uchwały, dana kwestia będzie oddana do rozstrzygnięcia arbitrowi, desygnowanemu przez komisję odszkodowań jednomyślnie, a w braku tej jednomyślności, przez Stany Zjednoczone, względnie przez prezesa stałego międzynarodowego trybunału sprawiedliwości.

Postanowienia niniejszego układu pozostawiają nadal w całości obowiązującymi, wszelkie prawa i zobowiązania Niemiec, wypływające z obowiązujących i będących w mocy traktatów lub układów.

ODPOWIEDZ DELEGACJI NIEMIECKIEJ.

Paryż, 14 stycznia. (PAT.). Omawiając żądanie delegacji niemieckiej do rokowań handlowych udzielenia jej 24 godzin czasu na odpowiedź na ostatnią propozycję francuską, „Journal” zauważa, iż Niemcy najwidoczniej znaleźli się pod wrażeniem niezachwianej i jednomyślnej opinii francuskiej. „Ere Nouvelle” wyraża nadzieję, iż dojdzie do zawarcia kompromisu, natomiast „Matin” przewiduje, iż obecnie nastąpi tylko zawieszenie broni, po którym jednak będzie wznowiona wojna ekonomiczna.

ZASTRZEŻENIA.

Paryż, 14 stycznia. (PAT.). Przedstawiciel włoski na konferencji ministrów finansów państw sprzymierzonych, podpisując układ, złożył oświadczenie o charakterze zasadniczym. Przedstawiciel rumuński przy podpisywaniu układu zrobił pewne zastrzeżenia.

PRZEMÓWIENIE CLEMENTELA.

Paryż, 14 stycznia. (PAT.). Przemawiając przy zakończeniu konferencji ministrów finansów państw sprzymierzonych, minister Clementel oświadczył, iż osiągnięte porozumienie zawdzięczać należy współpracy wszystkich kierowników delegacji, którzy szukali rozwiązań słusznym, uprzednio już pracowicie badanych w Londynie. Po raz pierwszy od roku 1919 — twierdził Clementel — urzędowi przedstawicieli wszystkich krajów zebrał się razem, a panujący wśród nich duch idealizmu i solidarności pozwala z ufnością spoglądać w przyszłość. Ustalony przez konferencję program, zapewni nie tylko spłatę możliwego maksimum odszkodowań niemieckich, lecz przygotowuje odbudowę finansową i gospodarczą Europy.

we, jako min. sprawiedliwości—Emminger z centrum, jako min. pracy dr. Branus, z niemieckiej partii ludowej, jako minister spraw zagranicznych dr. Stresemann. Pozostałe teki będą obsadzone przez fachowców. Na stanowisku pozostają: dr. Gessler, jako minister reichswehry i Kanitz jako minister aprowizacji.

POSIEDZENIE PARLAMENTU.

Berlin, 14 stycznia. (PAT.). Dziś o godz. 3-iej pp. odbędzie się plenarne posiedzenie reichstagu.

Pod rządami faszystów.

STANOWISKO OPOZYCJI.

Rzym, 14 stycznia. (PAT.). „Corriere d'Italia” przewiduje, że na sobotnie posiedzenie parlamentu, kiedy poddany pod głosowanie będzie wniosek opozycjonistów parlamentarnych, przyjdą członkowie opozycji awentynskiej, aby głosować solidarnie za tym wnioskiem i stworzyć w ten sposób blok, liczący 160 do 180 posłów, głosujących przeciwko rządowi. Wniosek opozycjonistów, opracowany ma być dziś przez Giolittiego, Orlanda i Salandrę. Wniosek uzasadniać będzie w parlamencie Orlando, Giolitti, Salandra i Savolli, delegat grupy b. wojskowych, złożą tylko krótkie deklaracje, uzasadniając swe stanowisko.

Rzym, 14 stycznia. (PAT.). Członkowie opozycji biorącej udział w posiedzeniach Izby postanowili pod przewodnictwem Giolittiego, Salandry i Orlanda ze względów politycznych głosować przeciw rządowemu projektowi wyborczemu. Były premier Orlando w mowie którą wygłosił w izbie uzasadni to stanowisko opozycji.

O KONSOLIDACJE OPOZYCJI.

Rzym, 14 stycznia. (PAT.). Dziś odbyło się ważne posiedzenie grupy posłów ze stronnictwa popolari. Jednogłośnie uznano fakt solidarności opozycji liberalnej i trzech eks-premjerów za mający pierw-

szorzędne znaczenie. Zdecydowano bierze śledzić rozwój akcji opozycji w parlamencie, oceniając ją stale pod kątem widzenia możliwości ustalenia jednolitego działania opozycji awentynskiej i parlamentarnej. Poza tem uchwalono nakazać postom popolari nieopuszczanie Rzymu. Na jutro wyznaczono nowe zebranie popolarów.

KOMUNISCI BIORĄ UDZIAŁ W DYSKUSJI.

Rzym, 14 stycznia. (PAT.). Komuniści postanowili wziąć udział w dyskusji na posiedzeniu izby nad projektem wyborczym.

REWIZJE I ARESZTOWANIA.

Rzym, 14 stycznia. (PAT.). W Udine przeprowadzono 200 rewizji domowych i rozwiązano 15 stowarzyszeń. W pewnej wsi koło Bergamo jakiś osobnik dał szereg strzałów rewolwerowych do faszystów i kilku z nich ciężko zranił. Na drugi dzień osobnik ten został zabity. W Carraro, jak donosi „Messagero”, zniszczone zostały lokale socjalistów - syndykalistów.

Kupujcie nalepki na bezdomnych

Wywiad z ministrem Skrzyńskim.

Ryga, 14 stycznia (PAT.). Minister Skrzyński udzielił w czasie swego tu pobytu wywiadu przedstawicielowi agencji Leta. Minister wyraził swoje zadowolenie z powodu pobytu w Rydze, gdzie znalazł sposobność do poinformowania się o stanie spraw na Łotwie, do której zarówno rząd Polski jak i parlament odnoszą się z głęboką sympatią.

W sprawie konferencji helsińskiej minister powiedział, że rokowania odbędą się w okolicznościach, które podniosą jej znaczenie. Tego rodzaju konferencje winny być zwoływane periodycznie co 6 miesięcy dla dokonania wymiany poglądów na bieżące problemy. Rosja szukała nieistniejących powodów zwolnienia konferencji. Pragniemy pokoju — mówił minister — i dlatego podpisaliśmy protokół genewski. Wobec dezorganizacji Europy w następstwie wojny jest rzeczą szczególnie upragnioną, aby różne państwa łączyły się dla wzmocnienia podstaw pokoju.

Zapytywany co do punktu widzenia na projekt traktatu w sprawie arbitrażu, minister Skrzyński oświadczył, że godzi się na ten projekt, ponieważ jest on oparty na podstawowych ideałach Ligi Narodów.

W Sejmie pruskim.

Berlin, 14 stycznia. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku pruskiego, na którym miała zapasć decyzja o losach obecnego gabinetu Brauna, przewodniczący Bartels wspomnieli o strasznej katastrofie kolejowej w Herne. W dalszym ciągu posiedzenia prezydent ministrów Braun przystąpił do wygłoszenia oświadczenia rządowego. Większość posłów nacjonalistycznych demonstracyjnie opuściła salę. W swoim oświadczeniu prezydent ministrów podkreślił, iż uważa za fałszywą interpretację konstytucji w tym duchu, jakoby po każdym nowych wyborach do sejmiku gabinet musiał ustępować.

Konwencja klajpedzka

Kowno, 13 stycznia. (PAT.). Według wiadomości, nadesłanych tu z Paryża, prezydent republiki francuskiej w dniu 30-ym grudnia r. ub. ratyfikował konwencję klajpedzką. W najbliższym czasie konwencja ta ma być ratyfikowana przez Anglię i Włochy.

W Senacie gdańskim.

Gdańsk, 14 stycznia. (PAT.). Na dzisiejszym posiedzeniu sejmiku gdańskiego senat gdański poniósł przykłą porażkę w zasadniczej sprawie zaprzysiężenia senatu. Na wstępie w drodze aklamacji uchwalono pozostawić dotychczasowe przyznanie sejmiku, poczem przystąpiono do sprawy zaprzysiężenia senatu. W sprawie tej zgłoszono dwa wnioski: 1) wniosek narodowców niemieckich, głoszący, że senat obecny jest kontynuacją poprzedniego senatu, a zatem nie potrzebuje składać ponownej przysięgi, oraz 2) wniosek socjaldemokratyczny, stwierdzający, że nowo wybrany senat przysięgę tełożyć powinien. Senat stał na stanowisku wniosku narodowo-niemieckiego. W głosowaniu wniosek socjaldemokratyczny przeszedł większością 8-u głosów, wobec czego prezes senatu, Sahm, złożył przepisana konstytucją przysięgę.

Wiadomości telegraficzne

— Dziennik „Wreme” donosi o mającym w najbliższym czasie nastąpić ponownym otwarciu poselstwa jugosłowiańskiego w Tokio, zniesionego przed 4-ma laty.

— „Abendblatt” donosi z Nowego Jorku, że członek Angielskiego Instytutu Geograficznego w Nowym Jorku, Fawcett podejmuje wielką ekspedycję naukową do nieznanych wnętrzy Brazylii i w tym celu wczoraj wyjechał z Nowego Jorku.

— „Telegraphen Company” donosi, że w dniu 5-go b. m. liczba bezrobotnych wynosiła w Anglii 1.307.800 ludzi.

— Z początkiem roku bieżącego ukazały się 4 nowe pisma faszystowskie, a mianowicie w Turynie, Palermo, Bergamo i Piacenzy.

Jak adresować do Gdańska.

Należy wszystkie listy adresować po polsku: „Gdańsk”. Dla uniknięcia wątpliwości, adresujący przy słowie „Gdańsk” powinien dodać — „Polnisches Postamt”, plac Heweliusza. Korespondencja, na której przy adresie po niemiecku adresujący umieścił słowo „Gdańsk” będzie kierowana również na polską pocztę.

Korespondencja adresowana „Danzig” będzie kierowana na niemiecką pocztę gdańską.

Listy wysyłane przez pocztę polską można frankować według taryfy obowiązującej wewnątrz Polski, t. j. za list do 20 gramów wagi 15 groszy, za kartę pocztową 10 groszy. Przesyłając natomiast listy z Polski przez pocztę gdańską płaci się za list 18 groszy, t. j. tyle, ile wymaga taryfa obrotu pocztowego z Gdańskiem. Poczta polska doręcza listy jedynie w obrębie właściwego portu gdańskiego oraz w obrębie samego miasta Gdańska. Inne

zaś miejscowości, jak Wrzeszcz, Sopoty nie są objęte zakresem działalności poczty polskiej. Można również adresować listy poste restante na pocztę polską, pisząc w adresie „Poste restante — polski urząd pocztowy” albo „Postlagernd polnisches Postamt”. Nakoniec jedynie przy pomocy polskiej poczty można przesyłać do Gdańska pieniądze.

Ruch robotniczy z życia partii

C. K. W.

W piątek o godz. 5 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się dalszy ciąg posiedzenia C. K. W.

Prezydium C.K.W.

Zebranie Centralnego Wydziału Kobiecego odbędzie się w Warszawie dnia 16-go b. m. o godz. 10 rano w lokalu „Robotnika” (Warecka 7). Przyjazd wszystkich członkiń Wydziału konieczny!

W czwartek, dn. 15 b. m.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu dzielnicy przy ul. Marymonckiej, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Nowe-Brudno. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Syrokomli 22, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

W piątek, dn. 16 b. m.

Dzielnica Śródmiejska o godz. 7 m 30 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego (Al. Jerozolimskie 6, m. 4).

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Powiśle. O godz. 7½ w lokalu dzielnicy, Solec 68, tow. Stanisław Garlicki wygłosi odczyt n. t. „Kryzys faszyzmu i komunizmu”.

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m 16, tow. Jan Żerkowski wygłosi odczyt n. t. „Obecny kryzys gospodarczy”.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, tow. Jawnik Adam Szczypiorski wygłosi odczyt n. t. „Kryzys gabinetu Wł. Grabskiego” a) Sejm i Rząd; b) Polityka gospodarcza p. Grabskiego; c) Rząd a lewica; d) Prawica i lewica wobec p. Grabskiego.

Dzielnica Jerozolimka. O godz. 7 wieczorem ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu, Chłódna 41.

Dzielnica Czerniakowska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Gazowników P.P.S. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wola-Czyste odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, tow. Antoni Baryka wygłosi odczyt n. t. „Obecny kryzys gospodarczy”.

Ruch zawodowy

Ze Zw. Zaw. Prac. Przem. Gastr.-Hotelowego (Oddział Warsz. Kelnerów). Dnia 15 b. m. o godz. 1-iej w nocy (z czwartku na piątek) w lokalu Zw. Prac. Handlowych i Biurowych przy ul. Złotej 25, odbędzie się Walne Zebranie Roczne członków Oddziału Warsz. Kelnerów. Na porządku dziennym sprawozdania: z działalności Zarządu, kasowe, Komisji Rewizyjnej, organizacyjne, wybory władz Oddziału.

Zwraca się uwagę członków, że w zebraniu tem winien brać udział każdy członek Związku. Wejście tylko dla członków za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Bagatela 12a, odczyt tow. dr. Zofii Rosenblumówny o fizycznym wychowaniu dzieci.

Do wszystkich numerowych dworców kolejowych w Warszawie.

Związek numerowych dworców kolei państwowych w Warszawie mieści się w Al. Jerozolimskich 6. Sekretariat Związku jest czynny każdy dzień, oprócz świąt, od godz. 10 — 12 przed południem.

Zarząd Związku num. dworców kolei państw. w Warszawie.

Ruch kult.-oświatowy.

ODCZYT ZBIOROWY O KRESACH WSCHODNICH.

W przyszły czwartek odbędzie się wielkiej sali Tow. Hygienicznego odczyt zbiorowy O KRESACH WSCHODNICH, urządzony staraniem Zw. Niezależ. Mł. Socjal. Udział w odczycie biorą tow. tow. min. L. Wasilewski, posłowie Niedziałkowski i dr. Pragier, oraz radny Holówko.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akad.). W poniedziałek, 19 b. m., o godz. 7 wiecz. u tow. Dubois, Flory 1 m. 18, parter, odbędzie się I-e zebranie Koła Samokształceniowego.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretariat czynny 5—7. Uczelnia Robotnicza T. U. R. o poziomie szkoły średniej.

Z dniem 1-ego lutego uruchomiona zostanie Uczelnia Robotnicza o poziomie szkoły średniej przeznaczona dla osób, posiadających wykształcenie równe 7-miu oddziałom szkoły powszechnej. Wykładane będą: język polski, niemiecki, geografia, historia, przyrodznictwo, fizyka i chemia, matematyka, nauka o Polsce i ekonomia. Wykłady prowadzone będą przez nauczycieli szkół średnich w lokalu szkoły związkowej, Nowolipki 23, w godzinach wieczorowych. Kurs szkoły trwać

Koks — Najtańsze paliwo

dla centralnych ogrzewań dla użytku przemysłowego, fabryk, warsztatów, kuźni, do opalania kotłów i pieców cegielnianych sprzedają po niskiej cenie na dogodnych warunkach **Warszawskie Zakłady Gazowe** na Woli i ul. Ludnej. Biuro: Kredytowa 3. Telefon Nr. 42-22.

będzie 3 lata. Szczegółowych informacji udziela Sekretariat T. U. R.

Posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R.

We czwartek, dn. 15 b. m. o godz. 19 m. 30 odbędzie się w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R. Na porządku dziennym:

1) Sprawozdanie Sekretariatu Generalnego. 2) Stosunek do Pow. Uniwersytetu Korespondencyjnego. 3) Wyższa szkoła robotnicza. 4) Sprawy bieżące.

Norwegja. W czwartek, dn. 15 b. m., o godz. 7 m. 30 w lokalu T.U.R. odbędzie się I wykład z cyklu prof. Gumplowicza: „Podróż po Zachodniej Europie”. Wstęp 30 gr. Bilety przy wejściu.

Wycieczka do Wilna. W dn. 1 i 2 lutego odbędzie się wycieczka do Wilna, zorganizowana przez Koło Krajowawcze Oddz. Warsz. TUR-a. Wyjazd 31 stycznia wieczorem, powrót 3 lutego rano. Wycieczka zwiedzi wszystkie ważniejsze zabytki Wilna (Zamek, Uniwersytet, Katedra, Ostra Brama itd.), oraz instytucje robotnicze. I.II w południe wygłoszony zostanie specjalnie dla wycieczki odczyt o Wilnie, tegoż dnia wieczorem — teatr lub zabawa towarzyska. Obiady i kolacje po 1 zł. 20 gr. zamówione.

Opłata za wycieczkę wynosi 27 zł., dla czł. TUR-a 23 zł. Obejmuje ona kosztą kolei, noclegów i zwiedzanie. Zapisy przyjmuje Koło Krajowawcze; przy zapisie należy wnieść 12 zł. (członkowie TUR-a 8 zł.). Liczba uczestników ograniczona do 30. Koniec zapisów 24 stycznia.

Zebranie Koła Krajowawczego Oddz. Warsz. T.U.R. odbędzie się w sobotę, 17 b. m., o godz. 8 wiecz., w lokalu T.U.R. Na porządku dziennym odczyt tow. Balcerkiewicza o „Wilnie i jego zabytkach”. Wstęp dla członków i gości.

Prowincja.

POZNAN.

(Korespondencja własna).

Z nowoobranego Zarządu Kolejowej Kasy Chorych. Ulepszenia naszych warunków. Protest przeciwko rozporządzeniu Rady Ministrów, pogorszającemu warunki w Kasie Chorych.

W dn. 18 ub. m. odbyło się walne zebranie delegatów ogólnokolejowej Kasy Chorych w dyr. Poznańskiej. W skład zarządu z ramienia listy Nr 2 Z. Z. K. weszło 3 członków: kol. kol. Altman i Turton z Poznania i kol. Chelkowski z Gniezna. Z listy Nr 1 Z. Z. P. weszło 2 członków i z listy Nr 3 P. Z. K. — 1 członek. Lista (Nr. 4, konduktorska, nie uzyskała miejsca w zarządzie Kasy.

Na zebraniu tem nasi delegaci przeprowadzili szereg poprawek do statutu i wniosków, polepszających dotychczasowy stan rzeczy. Obecnie więc pracownik stałodzienny, członek Kasy Chorych, ma znacznie lepsze warunki zabezpieczeniowe, niż poprzednio; między innymi: darmo lekarstwa i świadczenia akuseryjne dla żon członków; leczenie chorób przyrodzonych przez Kasę, która daje członkom również, w razie potrzeby wyroby ortopedyczne, do wysokości 1.500 zł.; zapomogi pieniężne w przeciągu 52 tygodni; w razie, jeśli pracownik daleko choruje, dalszą pomoc przejmie Kasa Emerytalna; po zwolnieniu z pracy, pracownik ma prawo korzystać ze świadczeń Kasy jeszcze przez 6 tygodni, jeśli jednak zgłosi chorobę w dni wypowiedzenia — 52 tygodnie i t. d. Obecnie więc, dzięki dobremu kierownictwu Kasy, kolejarze stworzyli sobie znaczne warunki ubezpieczeniowe, aż wtem zjawiają się przepisy, jakgdyby naumyślnie tworzone, żeby pogorszyć istniejące warunki.

Pracownicy kolejowi dyr. Poznańskiej są obojętni na rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 listopada 1924 r. zatytułowanym „O państwowej pomocy lekarskiej”. Na mocy tego rozporządzenia, które wogóle pogarsza warunki w kolejowych Kasach Chorych, chce się np. wprowadzić lekarzy urzędników, podobno z pensją miesięczną 240 zł. Wątpimy czy za takie pieniądze dobry lekarz podejmie się leczenia. Jest to wprost niemożliwe, jeśli pracownik wogóle ma mieć pomoc lekarską, a nie ma go się zbyć nazwą pomocy! Pracownicy kolejowi, członkowie Kasy, nie pozwolą sobie uszczuplić praw, które posiadali już za czasów zaborcy i zwracają się z protestami przeciw wprowadzeniu tego rozporządzenia w naszej dyrekcji.

Zarząd Kasy, oraz walne zebranie delegatów uchwalilo odpowiednią rezolucję protestacyjną, zgodną ze stanowiskiem ogółu członków Kasy. Rezolucja ta została skierowana do p. prezesa dyrekcji.

Z POW. OLKUSKIEGO I CHRZANOWSKIEGO. (Korespondencja własna).

W sobotę, dnia 10 b. m. odbyło się w Olkuszu w sali domu robotniczego zgromadzenie ludowe, na którym przemawiał tow. poseł Kwapiński. Następnie urządzono ogólne zebranie członków partii, na którym wybrano nowy komitet powiatowy.

W niedzielę, dnia 11 b. m. o godz. 10 i pół, odbyła się konferencja wszystkich mężów zaufania pow. pow. Chrzanowskiego i Oświęcimskiego. Na

konferencji przemawiali tow. tow. poseł Kwapiński, Różycki, Papuga, Gros, Pilch i wielu innych. Uchwalono rezolucję, domagającą się od Rządu, aby nie przedłużał czasu pracy na Górnym Śląsku.

Głosy czytelników.

Jak się wypłaca stypendja akademikom?

Dochodzą nas skargi na sposób wypłacania stypendjów akademickich przez ministerium oświaty. Pomijając już fakt, iż wbrew ustawie stypendja te nie mogą wystarczyć studentowi na utrzymanie, gdyż wynoszą 40 złotych miesięcznie, zaskiki te wypłacane są na wyższych uczelniach z ogromnymi opóźnieniami. Niejednokrotnie trzeba czekać na wypłatę po 2 miesiące. Całkowita wina obciąża ministerium oświaty, które pieniądze na wypłatę swych stypendjów przysyła w kilka tygodni po terminie do kwestury wyższych uczelni. Czyżby urzędnik ministerjum, któremu powierzono sprawę stypendjów, nigdy nie zastanawiał się nad tem, z czego ma utrzymywać się student w okresie zwłoki?

Na Raty

Suknie balowe
Kostjumy
Pałta

B. Chęciński

Poznańska 21. Tel. 139-86.

WIELBICIELOM ŻYWYCH KWIATÓW

FABRYKA PERFUM

J. SZACH

Poleca o naturalnym zapachu: perfumy, wody kwiatawe i mydła
Japoński biały bez
Róża czerwona
Konwalia
Fijolek
Akacja
Jaśmin
Hjacynt
Tuberosa
Róża herbaciasta
Groszek pachnący

Co zapowie nam ukazanie się Czerwonego znaku nad Warszawą?..

Z sądów.

Sprawa Bispinga na martwym punkcie.

Przed trzema niespełna miesiącami pisaliśmy o powrocie z Rosji wielu akt sądowych, a między nimi w sprawie Bispinga.

Jak wiadomo, Bisping skazany przez sądy rosyjskie na 4 lata rot aresztanckich za zabójstwo Drucko - Lubieckiego; wniósł był swego czasu skargę apelacyjną do 6 izby sądowej warszawskiej, lecz zanim sąd ten zdążył ją rozpatrzyć, wybuchła wojna i akta zostały wywiezione do Moskwy.

Po powrocie akt w drodze dyplomatycznej, Bisping, nie dając za wygrane i wciąż utrzymując, że niewinnie został skazany i że padł ofiarą nienawiści doń moskali, wniósł podanie o ponowne rozważanie jego sprawy przez sąd apelacyjny polski.

Jakoż sąd apelacyjny, przed przystąpieniem do merytorycznego rozpatrzenia skargi apelacyjnej, zażądał od petenta złożenia 3000 złotych tytułem funduszu na przetłumaczenie wszystkich dowodów sprawy na język polski.

Od tej chwili nastąpił punkt martwy w procesie, Bisping bowiem, zamieszkały obecnie w majątku swym na prowincji — pozostawił zadanie sądu bez skutku. (—a).

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.72 i pół
Funt angielskie za 1—24.72 i pół
Flor. holend. za 100—20.06
Kor. czesko-słow. za 100—15.78
Franki szwajc. za 100—100.02 i pół
Korony austrj. za 100—7.31
Liry włoskie za 100—21.59 i pół
Franki belgijskie za 100—25.91

KRONIKA

STAN POGODY

(Według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wyniosła wczoraj w Warszawie + 5°, najniższa + 1°. W Zakopanem rano mglisto, temperatura najwyższa onegdaj wynosiła 0°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Najpierw zachmurzenie umiarkowane, potem wzrost, zwłaszcza na północy kraju, temperatura powyżej 0°, w nocy przymrozki, słabe lub umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

Posiedzenie Rady Miejskiej. Posiedzenie plenarne Rady Miejskiej odbędzie się w dniu 15 b.m. (dzisiaj) o godz. 19-cj.

Uczczenie pamięci M. Abramowicza. Na skutek uchwały Walnego Zgromadzenia Koła Warszawskiego Bibliotekarzy, zapadłej w dn. 8 b. m. Zarząd Koła (gmach Biblioteki Publicznej) dla uczczenia pamięci członka swego, ś. p. Mariana Abramowicza, otworzył listę składkę w celu ufundowania biblioteczki im. Zmarłego z dziedziny sztuki i ofiarowania jej Bibliotece Publicznej, której zmarły od początku jej istnienia okazywał stałą pomoc. Książki będą opatrzone odpowiednim ex-libris'em.

Werbunek do policji na Kresy. Komenda policji pow. Warszawskiego (Nowy Świat 1), przyjmuje kandydatów do policji na Kresy. Kandydaci winni zgłaszać się z dokumentami osobistymi (zaświadczenia wojskowe i poświadczenia obywatelstwa. Czas werbunku trwać będzie 5 dni.

Park na stokach Cytadeli. W r. 1924 przygotowano część terenu pod park na stokach Cytadeli na powierzchni 8 hektarów z ogólnej przestrzeni 26 hektarów, którą zajmie ten park. W r. 1925 zamierzone jest wykonanie 11 hektarów tego parku, resztę zaś w r. 1926. Ostatnia seria robót związanych z założeniem omawianego parku, przewiduje przeniesienie linii kolejowej i przejęcie domów zajmowanych przez wojsko, a pobudowanych na terenie parkowym. (—)

Straż ogniowa. W r. 1925 liczba wozów samochodowych straży ogniowej ma być doprowadzona do 19. Niezależnie od tego przewiduje się w ciągu r. b. kupno dużej autopompy o wydajności 2400 litrów na minutę, zaopatrzonej w drabinę wysokości 20 metrów, trzech przenośnych siłówek motorowych oraz dwóch samochodowych beczkowozów. Dzięki dalszej automobilizacji można będzie zredukować liczbę koni. Budżet straży ogniowej na r. 1925 przewiduje również budowę zbiornika benzyny kosztem 30,000 zł. W miarę automobilizacji urządzane będą posterunki strażnicze na krańcach miasta z konną obsługą dla obrony pogranicznych terenów Warszawy, nieopiniastych ulepszonej bruków. (—)

Ubezpieczeni w Warsz. Kasie Chorych mogą leczyć się w Trenczynie. Zarząd Kasy Chorych m. Warszawy postanowił zawrzeć umowę z Dyrekcją Zakładu Kąpielowego w Trenczynie, na zasadzie której członkowie Kasy Chorych cierpiący na reumatyzm, artretyzm i złą przemianę materii będą mogli korzystać z kuracji w kąpielach Trenczyńskich.

Warunki pobytu ubezpieczonych w zakładzie Trenczyńskim zostały ustalone bardzo dogodne. Kuracja trwa 28 dni, chorzy będą umieszczeni w oddzielnych, dobrze urządzonej pokojach osobno, jedynie tylko przejściowo w sezonie głównym przewidziane jest umieszczanie 2 — 3 osób w jednym pokoju. Badania lekarskie prowadzi lekarze mówiący po polsku, przyczem chorzy przysługują wolny wybór lekarza, służba zakładu również włada kilkoma językami, w ten sposób więc chorzy, lecący się w Trenczynie, nie znając obcych języków, ma całkowitą możność swobodnego porozumiewania się w języku ojczystym. Koszta kuracji za członków ponosi Zarząd Kasy Chorych m. Warszawy, prowadząc bezpośrednio obliczenia z Dyrekcją Zakładu Kąpielowego w Trenczynie.

Fakt powyższy zasługuje na podkreślenie, jako dodatni objaw rozszerzania się działalności Kasy Chorych m. Warszawy, dążącej stale do stworzenia najbardziej dogodnych warunków leczenia dla swych członków.

Pocztówki z królewskimi portretami Bacciarellego. Nakładem Dyrekcji Zbiorów Państwowych ukazał się cykl 24 pocztówek z reprodukcjami portretów królów polskich, Bacciarellego. Portretami tymi zjedną sobie nadworny malarz królewski powszechny rozgłos i uznanie współczesnych. Portrety te wywiezione do Rosji w roku 1832, obecnie są już zwrócone i zdobą, jak za czasów Stanisława Augusta, salę Marmurową na Zamku Królewskim.

ZEBRANIA I ODCZYT.

Odczyt prof. Tadeusza Zielińskiego o tragedji greckiej. Piąty odczyt z cyklu wykładów publicznych wygłosi w Reducie w niedzielę, dn. 18 b. m., prof. dr Tadeusz Zieliński na t. „Elementy dramatyizmu tragedji greckiej”.

Ze Stowarzyszenia Wolnomysłicieli Polskich. W piątek, dn. 16 b. m., o godz. 8 wiecz., w sali Stowarzyszenia Wolnomysłicieli Polskich (Królewska 16) wygłosi odczyt ob. adw. Mikołaj Korenfeld p. t. „Wzajemność w świetle wolnej myśli”.

Z Akadem. Koła Krajoznawczego. A. K. K. urządza cykl odczytów o Warszawie, z których pierwszy, p. t. „Warszawa za Ks. Mazowieckich i Jagiellonów”, zostanie wygłoszony przez kol. St.

Lewandowskiego na zebraniu miesięcznym Koła, w dniu dzisiejszym o godz. 7 m. 30 wiecz.

ZABAWY.

„Czarna Kawa” z tańcami w Związku Handlowców (Sienna 16) dla członków i wprowadzonych gości odbędzie się dziś od godz. 8 wiecz. do 1 w nocy.

Doroczny bal narciarski odbędzie się staraniem Polskiego Związku Narciarskiego, Warszawskiego Klubu Narciarskiego i Wojskowego Klubu Wioślarskiego w dniu 17 b. m. w salonach Kasyna Oficerskiego przy Alei Szucha 23.

WYPADKI.

Złodzieje na poczcie. W oddziale pocztowo-telegraficznym Warszawa II przy ul. Chmielnej Nr. 53 (Pawłowi Radziwiłłowskiemu, wóznemu Polskiego Banku Przemysłowego w czasie ekspedycji paczek skradziono paczkę, zawierającą bonę 8% Pożyczki Państwowej po 100 zł każda na ogólną sumę 10,000 zł.

Napad na pociąg. W pobliżu ul. Burakowskiej do pociągu towarowego wkroczyło w biegu kilku złoczyńców, którzy wyrzucili z wagonu skrzynię towaru. Eskortujący pociąg posterunkowy 4 komisarzu kolejowego, Szczepan Rogowski, wystrzelił kilka razy z rewolweru, wskutek czego rabusie porzucając łup zbiegli.

Śmiertelne przejechanie przez tramwaj. 68-letni Jan Wolenberg, robotnik, który został przejechany przez tramwaj linii Nr. 21 na pętlę przy torze kolejowym przy ul. Toruńskiej na Pelcowiznie, ulegając obciążeniu prawej nogi, zmarł w szpitalu Przem. Pańskiego.

Niefortunna wyprawa podkopywaczy. Przy ul. Złotej Nr. 32 właściciel składu win i towarów kolonialnych Wacław Przypkowski, udawający się do swej piwnicy, po otworzeniu kłódki, przeraził się, gdy drzwi padły na niego. Przerażony kupiec zatarasowane stosem gruzu, cegieł i beczką do piwnicy, kupiec stwierdził, że drzwi zostały wyjęte z zawias, zaś od wewnątrz piwnicy były zatarasowane stosem gruzu, cegieł i beczek. Podczas dalszych oględzin piwnicy stwierdzono, że w sklepieniu wyjęto kilkadziesiąt cegieł i przebito jest już otwór wielkości jednej tafli kamiennej prowadzący do sklepu z konfekcją męską, należącego do Bolesława Fleszela Podkopywaczy w piwnicy w korytarzu nie zastano. Widocznie zostali oni spłoszeni i nie zdążyli jeszcze dokończyć planowanego okradzenia wspomnianego sklepu, a zapewne i sąsiedniego.

Teatr i muzyka.

TEATR IM. BOGUSŁAWSKIEGO.

„Pasterka wśród wilków” postarałka w 5 sprawach podług żywota św. Hermany, przez Henryka Gheona napisana, na język polski przez Franciszka Siedleckiego przełożona, w kształt sceniczny przez L. S. Schillera ujęta, ozdobiona obrazami Andrzeja i Zbigniewa Pronaszków, muzyką L. M. Rogowskiego, oraz śpiewami gregoriańskimi w opracowaniu ks. Henryka Nowackiego.

Podobno widowiska w rodzaju ostatniej premiery w teatrze im. Bogusławskiego mają być odtrutką „idealną” na zmaterjalizowaną publiczność wielkomięską. Pogląd zupełnie fałszywy: właśnie takie sztuki więcej przyczyniają się do utrwalenia i zwycięstwa materializmu życiowego, niż wszelki realizm literacki i teatralny. A to nie dlatego, że publiczność wielkomięska nie wierzy w świętości i cuda. Są wierzący i niewierzący. Ale właśnie jednostki szczerze religijne, wierzące żarliwie w cuda i w świętych, nie mogą zadowolić się powiastką, odtwarzającą bezkrytycznie legendy z przed wieków. Nawet cuda — a raczej właśnie dopiero cuda! — nie mogą wyrastać z niczego, byle gdzie i jak, lecz muszą być głęboko umotywowane, olbrzymim wysiłkiem zdobywane i okupione.

Tymczasem autor „Pasterki” daje nam wyłącznie kronikę, ujętą w ramy sceniczne i nie kusi się ani przez chwilę, by ją uprawdopodobnić w oczach widza dzisiejszego. Historia o św. Hermanie jest niezmiernie prosta, ale tem więcej nieprawdopodobna. Hermana żyła przed 4 wiekami w małej, ubogiej wiosce koło Pilbraca, niedaleko Tuluzy. Była chorowita od urodzenia, pokorna i dobra dla wszystkich, nie wyłączając okrutnej macochy, która ją biła i głodziła. Ale oto rozchodzi się po wiosce wieść o cudach Hermany: widziano, jak szła na mszę po wzburzonej rzecze, jak wilki żadnej nie czyniły krzywdy ani Hermanie ani jej owieczkom. Oburzona temi gadkami macocha chce obwołać Hermanę czarownicą i publicznie wyrzucić na niej swą zemstę za przywłaszczenie okruszyn, które Hermana zebrała dla wypędzonego przez macochę żebraka. Lecz staje się nowy cud: okruszyny chleba zamieniają się w kwiaty, macocha korzy się przed Hermaną, którą już wszyscy uznają za świętą. Umiera ona z dobrowolnego wycieńczenia, nie dożywszy 20 lat.

By jeszcze uprościć sobie tę prostą historijkę, autor z góry kanonizuje swą bohaterkę na świętą i w pierwszym akcie opowiada to, co ma się stać w dalszych. Jest to śmiertelny grzech teatralny, którego autorowi nie powinna wybaczyć nawet św. Hermana. A nadmiar złego przed rozpoczęciem widowiska zjawia się „aktor kierujący widowiskiem” i również opowiada historię św. Hermany, rzeczając przytem za jej prawdziwość. Ale nadmiar gwarancji powiększa tylko sceptycyzm słuchaczy. Tłumaczą oni sobie legendę o

św. Hermanie w ten prosty sposób, że została sporządzona ad hoc przez kościół w celu skutecznego zwalczania kacerstwa, które wówczas szeroko grasowało po kraju i znikło rzekomo właśnie za przyczynieniem się św. Hermany.

Uważamy, że wystawienie tej sztuki — o ile wogóle utwor Gheona zasługuje na tę nazwę — było zbyteczne. Być może, że we Francji tradycja św. Hermany jest jeszcze w pewnej mierze żywa i sztuka może budzić niejakie zainteresowanie. U nas zaś „Pasterka” nadaje się tylko dla dzieci i dewotek. Lepiejby zrobił teatr Bogusławskiego, gdyby wznowił wspaniałą „Pastorałkę” z czasów „Reduty”. Jeśli już koniecznie pragnie wystawiać utwory typu jasełkowego.

Bez zastrzeżeń natomiast należy pochwalić wykonanie i wystawę utworu. Pod tym względem teatr Bogusławskiego jest niezmiennie wierny tradycji „Reduty” i swym artystycznym zamierzeniom. Wszyscy wykonawcy grali sumiennie, z pietyzmem, dbając o całość i styl utworu. P. Myslakowska w niezwykłej roli św. Hermany, dowiodła jeszcze raz, że jest jedną z najlepszych aktorek w Polsce. Dekoracje pp.: A. i Z. Pronaszków dają sztuce piękną oprawę a w połączeniu z efektownymi światłami — umiejętną reżyserją (zwłaszcza w akcie 4-ym) stanowią silną i dodatnią stronę słabego utworu. W grze i wystawie widzimy też rękojmię, że teatr Bogusławskiego, po przezwyciężeniu błędów repertuarowych, sprosta swemu szczytnemu zadaniu popularyzowania dobrej sztuki.

B.

Teatr Wielki. Dziś „Eugeniusz Onegin”. Jutro premiera „Zygryda”. W sobotę „Carmen”. W niedzielę „Rigoletto”.

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan”.

NA RATY!

Okrycia damskie
Palta pluszowe, zam-
szowe, sukienne
i t. p.
Kostjmy, suknie,
bluzki, kołdry oraz
chustki.

Gotowe i na zamówienia.

firma

„G W I A Z D A” Hoża 23.

P. P. Oficerom i urzędnikom specjalne warunki.

Fotografja ze Zjazdu Samorządowego, jest do nabycia w Administracji „Robotnika” po 4 zł. sztuka.

DRUKARNIA „ROBOTNIK”

WARECKA 7,

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES

DRUKARSTWA WCHODZĄCE:

AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE,

— KSIĄŻKI I BROSZURY. —

PRZYJMUJE DO DRUKU:

DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.

WYKONANIE STARANNE.

CENY NISKIE.

Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

Doktorzy med.

Feliks i Zofia Roszkowscy
choroby skórne, weneryczne, nie-
moc piciowa, kosmet. lekarska,
włosów, Chłodna 26, tel. 99-29
powrócił, przyjmują 9—11 i 1
—8, Panie 10—11, 2—5 i 6—7 w.

Dr. med. Weintraub
chor. wener., skóry, mocz-
płciowe przeprowadził się z
Pragi—Targowej 78 na ul. Grzy-
bowską 21 m. 6 tel. 164-77
od 9 i pół do 11 i pół i 4—8
wiecz.

Dr. M. Altfeld Ziel na 12-2.
Choroby wener., skóry, płciowe
niemoc od 11-1 r. i od 5-8 w.

OGŁOSZENIA DROBN.

A) Obrączki ślubne dają na raty
na dogodnych warunkach. Zegarmistrz Gutmacher,
Smocza 21.

A) Zegarów, budzików, zegar-
ników, ków reperacje ta-
nio dobrze. Zegarmistrz Gutma-
cher, Smocza 21.

A) Mebli solidnych wielki wy-
bór, syplalni dębo-
wych, jesionowych, jaworowych,
czeczotowych, mahoniowych ja-
dałni angielskich, stylowych
gdańskich gabinetów, salonów,
kredensów, stołów, krzeseł, szaf,
bielizniarek, łóżek, bibliotek, biu-
rek, otoman, kozetek, foteli klu-
bowych, urządzeń biurowych. Ceny
rzeczywiście bezkonkurencyjne.
Prosimy sprawdzić. Objeździe-
nie nie obowiązuje do kupna.
Firma udziela kredytów przy ce-
nach ściśle gołkowskich. Plac
Trzech Krzyży 13, róg Żorawiej.

MASZYNY do szycia „Kasprzyc-
kiego”. Hurtowo—De-
talicznie—Raty. Warszawa, Mar-
szelkowska 153. Zamawiać mo-
żna listownie.

Teatr Letni. Dziś „Zmartwienia p. Hamel-
beina”.

17 stycznia premiera komedji Tristana Ber-
narda p. t. „Kurnik”.

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Paster-
ka wśród wilków”.

Teatr Polski. Dziś „W sieci”.

Teatr Mały. Dziś „Pan swego serca”.

W piątek premiera komedji Luigi Pirandello
p. t. „Gra”.

Teatr Nowości. Codziennie „Księżniczka w
masce”.

Teatr im. Fredry. Dziś „Dwie sieroty”.

Teatr Praski. Codziennie „Reduta Woli”.

Teatr Popularny. W sobotę, niedzielę i po-
niedziałek „Śmierć Sowińskiego”.

Qui Pro Quo. Przegląd szlagierów.

Bilety ulgowe w teatrach Polskim i Małym.
Dyrekcja teatrów Polskiego i Małego postanowiła
wprowadzić bilety ulgowe z dniem dzisiejszym w
teatrach Polskim i Małym, normując ceny miejsc
według cen ulgowych teatru Narodowego, t. j. ze
zniżką około 35% od cen zwykłych.

Wydawanie upoważnień do nabywania bile-
tów ulgowych powierzono Komisji Międzyzwią-
zkowej Kulturalno - Oświatowej (Chmielna 49, tel.
127-02), która wydaje codziennie miejsca ulgowe
wszystkim Związkom, Stowarzyszeniom, Klubom
i Zrzeszeniom.

Z Filharmonji. Dziś na wielkim koncercie
symfonicznym wystąpi w charakterze kompozyto-
ra i pianisty Sergiusz Prokofiew i odegra własny
koncert fortepianowy. W części orkiestrowej u-
słyszmy „Morze” Debussy'ego i drugą symfonię
Beethovena. Dyryguje G. Fitelberg.

Niedzielną poranek poświęcony będzie Wa-
gneroi.

Erika Morini wystąpi w nadchodzącą niedzie-
lę o godz. 3 popoł. i wykona z orkiestrą pod dy-
rekcją G. Fitelberga dwa koncerty: Czajkowskie-
go i Beethovena.

NA RATY!

Ubiorry męskie
Palta zimowe i
jesienne.
Garnitury we wszystkich
odcieniach ostatnie
fasony.

Pracownia na miejscu.

Hoża 23.

P. P. Oficerom i urzędnikom specjalne warunki.

Futra męskie na opasach, ti-
sach, barankach, kożusz-
ki kryte, kurtki, palta zimowe,
jesienne, garnitury marynarkowe,
smokingowe, żakietowe spodnie
sztuczkowe, sportowe, wszystko
o 30% taniej za gotówkę i na
raty. Granke i S-ka, Chmielna
48 sklep. Firma Chreścijańska.

Gotówka—Ratami. Futra, palta
zimowe, jesienne, kurtki na barankach,
garnitury, smokingi, żakiety, spo-
dnie sztuczkowe, sportowe, wszystko
o 30% taniej za gotówkę i na
raty. Granke i S-ka, Chmielna
48 sklep. Firma Chreścijańska.

Miejsce we wspólnym pokoju
z częściowym stołow-
niem poszukuje samotny kawa-
ler. Oferty pod M. E. do redakcji
„Robotnika”.

Odpadki gumowe w dobrym sta-
nie nadające się do
kol powozowych. Wła d o m o s c
Krucza 11 „Wulkanizator”.

Prasowaczki-koszularki potrzeb-
ne za-
raz. Zgłaszać się Ogródowa 29
„HURT”.

Właki wyimaczkowe, drukar-
skie, papiernicze i t. p.
oraz kółka żelazne wszelkiego
rodzaju oblewamy świeżą gumą
z gwarancją po cenach konku-
rencyjnych. Zakładamy też na
miejscu nowe właki do wyimac-
czek oraz naprawiamy takowe.
„Wulkanizator”, ul. Krucza 11.
Tel. 131 66.

Wyp. zedaż posezonowa o 30%
taniej. Okrycia zimowe od 55
złoty, złotych, zamshowe na wa-
tolinie i adamaszku od 85 zło-
tych, przybrane futrem od 100
złoty. Letnie płaszcze od 25
złoty. Kostjmy od 50 złotych.
Suknie gabardynowe od 40 zło-
tych, szewiotowe od 12 złotych,
bluzki od 5 złotych. Kolnierze
futrane od 15 złotych. Br. Un-
kiewicz Hoża 54 m. 2

Robotnicy
popierajcie swoje
pismo codzienne.